

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia o-6b i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płobna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją dwutygodnika ilustrowanego „Świat” zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doбором treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego, po cenie wyjątkowo zniżonej, a mianowicie:

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany „Świat” na rok 1894 po następującej cenie:

W Łwowie:	kwartalnie	2 zł. 25 ct.
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 marca.

Stronnictwo narodowo-liberalne w Rumunii, które od r. 1876 do 1888 było rządzącym a obecnie stanowi opozycję, poczynając od pewnego czasu coraz wyraźniej i śmielej nie tylko rozwijać gwałtowną agitację dla podkopania ministerstwa Carp-Catargiu, lecz także organizować demonstracje, zwrócone otwarcie przeciw królowi Karolowi i dynastyi. Aranzjerowie tego ruchu, dawniejsi ministrowie, Dymitr Sturdza i Flavia, postanowili dążyć do wytkniętego celu z pomocą zwołowania meetyngów, których odbyło się w Bukareszcie już kilka, pierwszy dnia 11 b. m. a ostatni w zeszłą niedzielę. Na drugim z rzędu zgromadzeniu w d. 18 b. m. powzięto rezolucję, oświadczającą krótko i węzłowato, że „obecnym rządowi należy co rychlej kres położyć i starać się o odzyskanie napowrót (!) praw konstytucyjnych”. Roznamietniony mowami przewoźców opozycji tłum, począł odgryzać się ministrom i królowi, a opuściwszy lokal zebrania, uszykował się w zamiarze wyruszenia na pałac królewski. Zaledwie jednak skręcił w ulicę prowadzącą do rezydencji szmaragdowej, obaczył naprzeciw siebie szeregi sikawek, które na dany znak wypuściły na demonstrantów strumienie zimnej wody. To tak poskutkowało, iż trzymany w pogotowiu szwadron kawalerji okazał się zupełnie zbędnym. Pomimo, iż bohaterowie demonstracji uszli z placu jedynie przemoknięci do nitki, dep. Flavia miał odwagę wnieść nazajutrz w Izbie interpelację do rządu z powodu „rozpedzenia ludności pałacami i ranienia wielu”. Przy tej sposobności powiedział on: „Pomimo

wszystkiego, poprowadzimy w najbliższą niedzielę lud do pałacu królewskiego. Na wasze strzały i cięcia białą bronią, odpowiemy rewolucją. A jeżeli zastaniemy zamknięte bramy pałacu królewskiego, rozbijemy je i wtargniemy przemocą do wnętrza”.

Rząd i większość Izby przyjęły z politowaniem te groźby, a minister Carp odpowiadając na powyższą interpelację zaznaczył słusznie, iż meetingi antyrządowe i antydynastyczne w mieście, w którym znajduje się co najmniej 15.000 uliczników, gotowych na każde zawołanie wziąć udział we wszelkiej awanturze, nie dowodzą jeszcze, aby ogół ludności żywił uczucia wrogie dla władzy królewskiej i był niezadowolony z obecnego rządu. Nieprawdą też jest, jakoby w r. 1888 obalono rząd liberalny z pomocą demonstracji ulicznych. Liberalni upadli wówczas w skutek własnych błędów, w skutek tendencji prowadzenia polityki niezgodnej z dobrem narodu i nieuwzględniającej potrzeb danej chwili, a póki nie wejdą w siebie i nie zmienią swych zapatrywań, póty nie będą mieli widoków zajęcia napowrót utraconego stanowiska. Na dalsze zarzuty opozycji zapewnił minister Carp, iż rząd nie myśli bynajmniej o ograniczeniu prawa zgromadzeń, nie zezwoli jednak bezwarunkowo na demonstracje w rodzaju dotychczasowych skandalów. W żądaniem na świecie państwie, nie wyłączając Anglii, nie są dozwolone hałaśliwe manifestacje przed pałacem królewskim lub parlamentem, a Rumunia przestała być już krajem w którymby wolno malkontentom broić bezkarnie.

Mowa ministra wywarła wrażenie nie w samej tylko Izbie, i o tyle poskutkowało, że na następnym meetingu, który zresztą był mniej liczny niż poprzednie, agitatorzy wystrzegali się jętrzenia tłumów rzucaniem ha-

seł rewolucyjnych i więcej rozprawiali o potrzebie obalenia rządu, niż tronu. Na ostatniem zaś zebraniu żywiołów niezadowolonych, odbytem w zeszłą niedzielę, władze bezpieczeństwa dowiodły, iż nie zbywa im na potrzebnej energii i że postanowili zabrać się z całą sprężystością do poskromienia tyle szkodliwej dla kraju działalności garstki malkontentów.

Król Karol przyjmując w tych dniach dep. Flava, który przybył z zażaleniami na postępowanie rządu, oświadczył, że już z samych względów konstytucyjnych nie może pozbyć się rządu, rozporządzającego w parlamencie bardzo poważną większością. Liberalni powinni drogą legalną dążyć do odzyskania napowrót utraconego stanowiska, dotychczasowa bowiem metoda, jako niepatrytyczna i szkodliwa nie doprowadzi ich z pewnością do upragnionego celu. Król wezwał wreszcie p. Flava, aby starał się oddziaływać uspokajająco na podniecone sztucznymi sposobami umysły, w przeciwnym bowiem razie agitatorowie musieliby przyjąć na siebie odpowiedzialność za smutne z tego następstwa.

Nikt nie przypuszcza nawet, aby akcja opozycji mogła odnieść zwycięstwo nad uczuciami dynastycznymi i podkopać pozycję gabinetu Carpa-Catargiu. Ogromna część opinii publicznej w Rumunii ocenia jak przynależny nadzwyczajne zasługi króla Karola o koło skonsolidowania organizmu państwowego, wdzięczną mu jest, iż umiał zdobyć dla Rumunii poważne stanowisko w rodzinie państw europejskich i wprowadził ją na tor prawidłowego rozwoju. A ta sama opinia publiczna nie zapomni również, że właśnie obecny rząd odgrywał najtrafniej intencje monarchy i przez zbliżenie Rumunii do państw środkowo-europejskich, przez wprowadzenie do niej instytucyj, które wytrzymały już pró-

41

ELSINOE.

FANTAZJA REALISTYCZNA.

(Ciąg dalszy).

Teraz przyszło mu do głowy pytanie, ażali znajdzie wśród swego dzisiejszego świata człowieka kochającego, który mógłby dać kobiecie pocałunek czysty...

Wątpliwość ta trwała jednak zaledwie sekundę — otrząsł się z niej szybko, pożegnał dźwięcznym głosem Angelikę i najszczytnym lotem, na jaki tylko stać było jego aerokab, poszybował z powrotem do domu.

Nie się tutaj nie zmieniło od czasu jego wyjazdu. Junek pod piecem się wylegiwał, Elsinoe nudziła się, ziewając — a uczniowie pracowali w laboratoriach zawzięcie.

Mistrz goręcej uściśnął dziecię swoje i otrzymał napomnienie za to, przyjął tym razem bez smutku...

Niebawem po szerokim świecie rozbiegła się wieść, że mistrz Anatol chce wydać za mąż swoją cudowną córkę, a temu kto jej serce zdobędzie, ofiaruje także i swoje miliardy...

Reporterzy jednak, którzy te wiadomości podawali na wszystkie strony i komentowali ją na przeróżne sposoby, objaśniali, że dziwak mistrz do tego wszystkiego dodawał jeden warunek, mianowicie, aby człowiek pragnący zdobyć rękę Elsinoi i miliardy był czystym jak łaźnia i nie miał żadnych namiętności.

Nie tyle też piękność Elsinoe, ile miliardy, wkrótce prowadziły do akademii mistrza tłumy konkurentów ze wszystkich stron świata.

Zdawało się z nich każdemu, iż wystarczy do osiągnięcia zamierzonego celu stawić się przed nim, wypowiedzieć mu całą litanię własnych przymiotów i zalet, zapewnić sło-

wem honoru, że się jest człowiekiem bez grzechu i zmya a potem zabrać Elsinoe i miliardy jak swoje.

Tymczasem mistrz był mistrzem, to jest człowiekiem posiadającym zdrowy sens w głowie i logikę jasną. Same frazesy dlań nie wystarczały, żądał faktów, dokumentów, czynów.

— Kto tam sprawdzi tego rodzaju rzeczy, myślał sobie każdy zgłaszający się do mistrza, a mistrz przygotowywał się w ciichości na ten najazd, którego się spodziewał, jak się przygotowywa każda dobrze ufortyfikowana twierdza.

Przez długi czas tedy jeszcze po rozpuszczeniu wieści o zamiarze wydania za mąż Elsinoi, pałac mistrza był zamknięty.

Otworzono go dopiero w rocznicę jej narodzin.

Ceremoniał przyjęcia konkurentów ułożył mistrz z uczniami, wtajemniczonymi we wszystko.

Mistrz w oznaczony dzień przyjąć, zdumiał się niepomniernie, gdy mu doniesiono, iż zaledwie kilku zgłosiło się kandydatów do ręki Elsinoe i miliardów...

— Wiek, w którym serce wypędzono i wykreślono ze wszystkich budżetów życia społecznego, rodzinnego i towarzyskiego, miałaby być wiekiem pełnym namiętności! — rozumował sobie mistrz Anatol. — Tylkoż kilku zaledwie ludzi może się do braku ich zupełnego przyznać?... a kwestya czy to przyznanie nie jest z ich strony chełpliwością próżną?...

Jeden z uczniów przyniósł mu objaśnienie tego stanu rzeczy. Oto współzawodnicy, tak dokładnie o sobie byli wzajemnie poinformowani, iż pozostało tylko kilku, którzy ośmielili się do konkurencyi stanąć, bez obawy kompromitacji ze strony innych.

Nadzieje więc jego co do obudzenia podatnich uczuć w piersiach Elsinoe osłabły wielce, po stwierdzeniu tego faktu.

Pomimo to jednak nie chciał zaniedbać sposobności i porzucić myśli jedynego ratunku.

Pałac mistrza Anatola i akademja przystrójone były odświętnie, uczniowie wygalowani jak na doktoryzacye, Elsinoe ubrana w najwspanialsze swe szaty, gdy do bramy pałacu zapukał pierwszy z przybyłych konkurentów...

Mistrzowi zabiło serce silniej, zdobył się jednak na spokój i skinął na Ottona z Berlina...

— Idź — rzekł do niego, wypytaj co zaszło ostatnio, przygotuj odpowiednio wszystko, jak ułożyliśmy i przyjdź nam zdać relację, a potem wprowadź gości.

Otton z Berlina w milczeniu wysłuchał polecenia, skłonił się mistrzowi, jego córce, oraz zebranym i po niej chwili wprowadził do auli kilku młodzieńców o twarzach wygolonych, podłużnych, nosach regularnych, zagiętych sepio ku dołowi nieco, ustach wąskich, zasznurowanych szczelnie i krótko strzyżonych koafurach.

Nikt nie potrzebował się pytać nawet, skąd przybywali ci panowie.

Wystarczyło jedno spojrzenie na ich powierzchność, ubiór, wreszcie lunetę przewieszoną przez ramię każdego.

Jeden z gromadki tej wysunął się naprzód, gdy Otton go prezentował.

— Sir John Grimston — syn Albionu, a to jego świta; dowiedziawszy się o twoim zamiarze mistrza wydania za mąż najpiękniejszej Elsinoe, przybył, aby postawić swoją kandydaturę.

Mistrz zmierzzył od stóp do głów przybysza, skrzywił się dosyć wymownie i spytał:

— Czy znany mi jest warunek konieczny, jaki posiadać winien kandydat do ręki mojej Elsinoe?

— Yes! — brzmiała krótko odpowiedź — po której wszystkie lunety przybyłych podniosły się do oczów i skierowały w stronę niedbale siedzącej obok mistrza Elsinoe i obojętnie spoglądającej na wszystko.

Mistrz skinieniem ręki zaprosił przybylego, aby raczył około niego usiąść i rozpoczął z nim rozmowę.

— Ile pan lat liczysz sobie?

— Dwadzieścia ośm!

— I do chwili obecnej nie uległeś ani jednej ludzkiej namiętności?

— Yes sir!

— Nie kochałeś pan!...

— Nie!

— Nie grałeś na giełdzie i w karty?...

— Nie!...

— Nie gorączkowałeś się na wyścigach?

— Nie!

— Nie upijałeś się nigdy?

Tu syn Albionu drgnął nieznacznie — ale kontenansu nie stracił i dosyć spokojnie odparł:

— Nie!...

— Opowiedz że mi sir, z łaski swojej — czym dotąd zajmowałeś się przez całe życie?...

— Podróżowałem!

— I nieczem więcej?

— I nudziłem się haniebnie, tak dalece, że gdyby nie wiadomość o twojem pełnem oryginalności postanowieniu, (tu z uśmiechem uprzejmym uklonił się mistrzowi lord Grimston),

ciało moje poszarpane w kawałki spoczywałoby obecnie, gdzieś na dnie jakiej alpejskiej przepaści...

Mistrz nacisnął guzik elektrycznej gruszki, wiszącej przy jego fotelu i w tej chwili z pod podłogi, która się usunęła, wypłynęły na wierzch stoły zastawione najprzeróżniejszymi potrawami, dymiącymi zapachem, działającym na nerwy.

Zjawisko to, anglik przyjął obojętnie, chociaż jego towarzyszący widocznie usta napęliły się słinką pożałdliwości.

Lunety ich skierowały się teraz w stronę gastronomicznej pokusy i pilnie przejrzały potrawy znajdujące się na stołach. Po tym przeglądzie twarze ich zdradzały pewne niezadowolenie, coś w rodzaju zawiedzionego oczekiwania, które mistrz w lot schwycił i uśmiechnął się nieznacznie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Michał Wołowski.

bę w krajach najwięcej cywilizowanych, odaje swojej ojczyźnie nieocenione usługi.

Z tajemnic Paryża.

Paryż. 24 marca.

(Obrazki z życia korporacji żebraków i anarchistów).

Aresztowano tu niedawno całe konsorcjum oszustów, żebraków i fałszerzy, przyczem okazało się, iż istnieje ścisła i dokładna organizacja tej „gałęzi przemysłu”. Okoliczność ta natchnęła wydawcę *Kuryera paryskiego* myślą, by zwiedzić choćby jedną z nor, w których gromadzą się tego rodzaju indywidua. Powiodło mu się to doskonale przy pomocy pewnego chłopaka z drukarni; łożył on na wychowanie tego chłopaka i od niego to otrzymał wiadomość o istnieniu „kasy na dziadów”. Pewnego wieczora udał się wydawca ów do jednej z mleczarni, znajdujących się w pobliżu Rue St. Antoine. Stosując się do rady swego towarzysza, ubrał się był w zaniebane suknie i udawał, że pochodzący z Austrii, nie zna dobrze języka francuskiego. „Zamówiłem — opowiada dziennikarz — flaszkę „wina Chopine’a” i zająłem miejsce przy jednym ze stolików, jakich było wiele w tym ponurym, pełnym dymu lokalu. Wrócić przyłączył się do nas jeden ze zwierzchników korporacji żebraków, a mój towarzysz dał mu do poznania, że jestem obcym w Paryżu, że jestem studentem medycyny i szukam wsparcia.”

— No — rzekł do mnie z życzliwym uśmiechem na twarzy dowódcą dziadów — wkrótce będziesz mógł sobie zebrać ładną sumkę. Student medycyny, to tytuł, który brzmi dobrze. Naprzód — mówił dalej, zwrócony do mnie — musimy udać się do Rotschilda. Przypisz ten list — tu położył przedemną zupełnie gotowy już concept listu — podaj w nim, że jesteś studentem medycyny i zażądaj większej sumy, pod tym pozorem, że potrzebujesz się porządnie ubrać. Zanim nadejdzie odpowiedź od urzędnika domu Rotschildów, który trudni się rozdawnictwem jałmużny, tymczasem wszystkie „dokumenta” twoje będą już gotowe. Teraz możesz napisać jeszcze do królowej Neapolu; dla poddanych austriackich jest ona nader łaskawa. Jeżeli tam dobrze ci się powiedzie, to dostaniesz nie, jak zazwyczaj, kilka franków w markach listowych, lecz kilka ładnych banknotów. Jaka szkoda, iż nie umiesz po serbsku, możnaby bowiem odwiedzić króla Milana, po powrocie jego do Paryża! Temu na kilku sztukach złota wcale nie zależy. To w istocie fatalna rzecz, iż nie umiesz ani słowa po serbsku, mógłbyś się bowiem przedstawić także rodzinie Karageorgiewiczów, którzy dla ubogich Serbów zawsze mają worek otwarty.

Jesteś zapewne wolnomularzem — pytał dalej.

— Nie.

— I to nie? Czemże jesteś właściwie?

Zanim jednak zdążyłem odpowiedzieć na to dość niebezpieczne pytanie, naczelnik gildy żebraczy, którego druga flaszką „Chopine’a” rozgrzała, oświadczył mi:

— Mam jeszcze w zapasie kilka dyplomów wolnomularskich *in blanco*. Daj tu dziesięć franków — mówiąc to, wyciągał rękę — a pokażę ci znaki, po których poznają się masoni; skoro je poznasz, będziesz mógł spokojnie krążyć po wszystkich łóżach. Dyplomy masonskie — opowiada dalej dziennikarz, — napisane w języku: angielskim, hiszpańskim lub francuskim, kupuje się w pewnej księgarni, w kwatery łacińskiej (studenckiej), poczem się je wypełnia. Odciski pieczęci skutecznie się wcale nie łączy z pomocą gipsowych form, a sporządzone w ten sposób fałszyfikaty są tak ładujące, iż nawet najbardziej surowi i ostrożni zwierzchnicy i członkowie łóż masonskich nie są w stanie poznać oszustwa.

— Dawniej — mówił król dziadów — mieliśmy także dyplomy akademickie, które były nam bardzo pożyteczne, ale zmywano je tak często potażem, iż obecnie bezwarunkowo już na nie przydać się nie mogą.

„Nasz szanowny towarzysz miał natomiast — opowiada dalej dziennikarz — cały zapas listów polecających od wszystkich istniejących w Paryżu ambasad lub konsulatów; listy te musiały być pisane na osobnym papierze, który ma zawsze u góry specjalny nagłówek. — Podczas rozmowy naszej weszła do lokalu młoda jakaś kobieta, i zbliżyła się do naszego towarzysza. Była to jego kochanka, która przyszła mu zdać raport z tego, jak dzień przepędziła. Oto odbyła dwie wizyty: raz jako wdowa, zaopatrzona w sfałszowaną metrykę śmierci rzekomego męża; następnie zaś jako rekonwalescentka, wypuszczona właśnie ze szpitala, — naturalnie znowu ze sfałszowanym świadectwem dyrekcyi szpitala. Doniosła ona swemu panu i kochankowi także i to, że wynajęła na kilka dni pokój w jednym z hotelów trzeciego rzędu, — pastor protestancki bowiem, do którego się zwróciła, zwykł dowiadywać się o tych, którym ma dać zapomogę.”

Tyle wydawca *Kuryera Paryskiego*. Żebranie jako sport uprawiają jednak nietylko oszuści i wydrwigrosze z profesyi, — uprawiają ją także i anarchiści. Przypomnieć sobie zapewne p. Tournadre, komunarda i anarchistę, który w towarzystwie jednego ze swych przyjaciół, Le Roy, w minionym roku objeżdżał wszystkich członków francuskiej Akademii nieśmiertelnych oświadczając im, że towarzysz jego, razem z p. Zolą, kandyduje o opróżniony — o ile pamiętam po Rénanie — fotel akademicki. Gdy tego pana Tournadre aresztowano niedawno, znaleziono u niego w kuftrze znaczny zapas biletów i listów wybitnych osobistości, które widocznie w odpowiedzi na jego prośby o jałmużnę, nadsyłały mu większe lub mniejsze kwoty pieniężne, dodając zawsze kilka grzecczych słówek. W zbiorze tym nie brakowało ani karty bar. A. Rotschilda, ani księżnej d’Uzès, ani akademików, ani wybitnych pisarzy i t. d. Tournadre nie jest jednak jedynym tego rodzaju specjalistą pomiędzy anarchistami. Jak się okazuje, wszyscy oni uprawiają sport żebraczy na większą albo mniejszą skalę, ale do pewnego stopnia znakomitością już w tym kierunku był niejaki p. Rousset. Wymyślił on jakąś „tanią kuchnię” dla anarchistów, w której odbywałyby się zarazem także wykłady anarchistyczne i zbierał na nią składki.

Ponieważ jednak zebrane pieniądze zatrzymywał dla siebie, zamiast oddawać towarzyszom, przeto oskarżyli go oni sami o sprzeniewierzenie, w skutek czego skazano go też na 6 miesięcy więzienia i 100 fr. grzywny. Przy tej sposobności jednak okazało się, iż anarchiści mają wiele zmysłu dla systematyczności i porządku. Podobnie jak Tournadre zachował wszystkie karty wizytowe i listy, które otrzymywał od dających jałmużnę, tak Rousset znowu prowadził bardzo dokładny dziennik swoich wycieczek do rozmaitych osób po zapomogę i zapisywał nietylko otrzymane kwoty, lecz także wrażenia, jakie wywarli na nim ci, którzy padli łupem jego oszustwa. Oto kilka próbek z tego jedynego w swoim rodzaju pamiętnika.

Baihaut: Przyjęcie dobre, lecz zrazu zimne. Domaga się od nas wyjaśnień co do tego, czemu jest anarchista. Daliśmy mu je. Znajduje, iż są one bardzo pociągające i w znacznej mierze godzi się na nasze zaprzyczenia. — René Goblet: Urządzenie domu ma wspaniałe. Wygląda, jak gdyby nie czuł się zupełnie bezpiecznym w naszym towarzystwie. Daje tylko 5 fr., decyduje się jednakowoż na nasze przedstawienia, iż w roku poprzednim dał 10 fr. dać i tym razem 10 fr. Mówi, że nie jest anarchistą. — Henry Fonquier: Nie zna nas. Nie chce nas przyjąć. — Léon Say: Przyjmuje nas podejrzliwie, nie odwraca oczu od nas, przysłuchuje się naszym rozmowom. Daje tylko 20 fr., ponieważ nie zna naszego przedsiębiorstwa. Najbliższym razem przyjdzie i przypatrzy się. — Clemenceau: Cięty jak zawsze. Przyjmuje nas ale krótko i trzyma z daleka. Mówi, że urządzenie nasze podobało mu się bardzo. Daje 10 fr. Napomina nas, abyśmy nie wysadzili mu domu w powietrze. — Granet: Mężczyzna okazały. Nie chce słuchać żadnych wyjaśnień. Daje 20 fr. — Franciszek Sarcey: Opasły wałtuch. Łotr. Wygląda jak podejrzliwa bezroga. Przyjmuje nas na pozór dobroduszenie. Daje 5 fr. Służący jego wykrzykuje na nas za to, iż zawaliliśmy mu dywan. — Aureliusz Scholl: Przyjęcie dobre. Daje nam kieliszek wódki, która ma już 48 lat. Nieco znużony i przeżyty. — Elizeusz Reclus: Wszystko w porządku. Pochwala nasze zamysły. — Millerand: Przyjęcie dobre. — Henryk Becque: Wspaniały. — Juliusz Oppert: Zdziercienniały starzec. — Vacquerie: Zaprzecza, jakoby pisał przeciw anarchii. Mówi, że na swój sposób także jest anarchistą. — Stefan Mallarme: Anarchista ale nie kompletny. — Delombre: Deputowany. Redaktor *Tempsu*. Rozmowa na ulicy. Mówi, że jest większym anarchistą aniżeli my. — De Heredia: Były minister. Sądzi, że jesteśmy chorzy umysłowo. — Gervieu: Deputowany. Nie nie wie o naukach politycznych. — Turrel: deputowany. Nie chce się dać przekonać. Cynik. Oświadcza w końcu, iż jesteśmy interesującymi okazami.

Oto urywek z pamiętnika p. Rousset. Notatki te rzucają jaskrawe światło na stan psychiczny burżuazji francuskiej. Zaledwie dwóch lub trzech z pośród tych, których chciano „naciągnąć”, miało dość charakteru i odwagi, by bezwstydnym oszustw wyrzucić za drzwi albo przynajmniej odesłać ich z próżnemi rękoma. Wszyscy inni, taki na-

wet Leon Say dają im pieniądze, rozmawiają z nimi życzliwie, co więcej, starają się im przypodobać, mówiąc mniej lub więcej o-twareie, iż są anarchistami. Tej to słabości ducha i obywatelskiemu znikczemieniu społeczeństwa francuskiego, trzeba przypisać winę takiego rozrostu idei anarchistycznych we Francyi!

Co do anarchistów, to cisza świąteczna rozpostarła swój wpływ nawet na tę dziedzinę życia — policyjnego, jaką stały się od niejakiego czasu łowy na zwolenników teorii i praktyki Ravachola, Vaillanta i Henry’ego. Po raz pierwszy od długiego już czasu dowiadujemy się, iż w ciągu ostatnich 48 godzin aresztowano zaledwie jednego anarchistę. O wynikach dotychczasowych rezultatów śledztwa policyjnego piszą dzienniki tutejsze zawsze jeszcze wiele, ale długich tych wywodów treść krótka. To jedno zdaje się być pewnem, iż istnieje związek pomiędzy anarchistami, i że jest nadzieja, iż powiedzie się wszystkich anarchistów wyprowadzić przed sąd, jako członków jednego wielkiego zbrodniczego stowarzyszenia. — Tymczasem każdy dzień przynosi nowe szczegóły, które rzadko kiedy potwierdzają odkrycia i spostrzeżenia poczynione przez policję poprzednio, a częściej pozostają z niemi w sprzeczności i często wywołują potrzebę nowych badań i poszukiwań. I tak złożone przez Henry’ego zeznania w sprawie udziału jego w zamachu na komisaryat przy Rue Bons Enfants, a właściwie na biuro Towarzystwa górniczego w Carmaux, wydają się obecnie więcej niż wątpliwej wartości. Z drugiej strony policja zaczyna obecnie dochodzić do przekonania, iż związek pomiędzy anarchistami polegał na tem, że anachiści byli w pewnych sprawach jednego zdania i zdanie to sobie od jednej grupy do drugiej komunikowali; z tych grup zaś oddzielne indywidua ogólne zamiary na własną rękę wprowadzały w czyn. Pomiędzy aresztowanym świeżo Ortizem a Henry’em udowodniono już pewien związek, ale podczas gdy Henry był czynnym na polu „propagandy czynu”, to Ortiz przeciwnie trudnił się kradzieżą i rabunkiem, połączonym z włamywaniem się, na rzecz anarchii, a w ten sposób dostarczał anarchistom funduszy. Rzecz ciekawa, iż Ortiz przy swoich „operacjach” dla większego pospiechu posługiwał się — bicyklem. Badania policji wykazały także, iż w istocie ów Pauwels, który zginął sam przy zamierzonym przez siebie zamachu w kościele św. Magdaleny, jest identycznym z owym Rabaudym, który dokonał zamachów w dwóch naraz trzeciorzędnych hotelach paryskich. Wprawdzie właściciele hotelów nie mogli zrazu poznać w jego zwłokach owego p. Rabaudy, to jednak, gdy zwłoki te ustrojono następnie w peruki i w włosy blond, gdy ubrano je w taki strój, jaki Rabaudy w dniu zamachu miał na sobie, to poznano go natychmiast. Czy wystarczy to sądowi, to rzecz inna.

Z Poznania.

(Sprawy potoczne).

Podczas rozpraw w Izbie deputowanych Sejmu pruskiego nad budżetem oświaty, po-

7)

NAUCZYCIEL TAŃCÓW.

V.

(Ciąg dalszy).

Ale dnia tego, po owych oświadczeniach, które pomimo woli nieco ją wzruszyły, czuła się dziwnie rozczuloną; gdy ujrzała wchodzącego Szymona, przyszło jej na myśl, co by odpowiedziała, gdyby ten był powiedział do niej te same słowa.

Zarumieniła się nagle na tę myśl. On, naturalnie, nie rozumiał znaczenia tego rumienia; otworzyła usta, by go zapytać, czemu posaż; zwiódł wzrok, Marego, że jest jej adoratorem, ale w chwili, gdy miała wymówić to słowo, zadrżała.

Bywa czasami, że pewne wyrażenia, w danej chwili, zdają się nabierać dziwnie ważnego znaczenia; ów wyraz, który miała wyrzec obecnie, wydał jej się takim, którego młoda kobieta użyć nie powinna. Uczyniła wysiłek, aby ukryć swoje pomieszanie, i głosem suchym, przesadzoną w obojętności, udzieliła młodemu człowiekowi objaśnienia, których żądał.

Kiedy odchodził, pogoniła za nim wzrokiem; była pod wrażeniem tego, co jej stary nauczyciel powiedział, ale myśl jej go niła za młodym. Zamykając oczy, słyszała ciągle gorące słowa, i lubowała się, kładąc je w usta tego, który ich nie powiedział: „Pozwól mi się kochać!” Czuła w sobie rozkoszne jakieś pomieszanie, które pociągało ją w prąd jakiś niespodziany, nieznany dotąd.

Kiedy Szymon odszedł, siedziała długo oparta łokciami na stole, nie robiąc nic.

Ojciec Rousselin, przeszedł długi, pusty dziedziniec; słońce paliło żarzem, lekki wiaterek gorący unosił z ziemi pył wraz ze spadłymi liśćmi z drzew. Od strony rzeki wilgotna woń bagien łagodziła upalne powietrze. Przechodząc koło placu wierzby rosnącej przy bramie, starym przyszedł na myśl emmentarz i śmierć wydała mu się słodką ostatecznością: rozumiał legendę o utracionym raj.

Cały dzień tułał się po łące nie czując ani głodu ani zmęczenia. Nie zdawał sobie dostatecznie sprawy z tego co zaszło; widział tylko ciągle twarz swoją obok tamtej twarzy i pragnąłby wymazać swoją, ale oba odbicia tak się wryły w jego umysł, że stały się nieodłączne, a perlisty śmiech młodej kobiety dotąd brzmiał mu w uchu bolesnym echem.

Instykt przywiódł go wśród nocy w pobliże mieszkania: upadał ze znużenia. Odkąd fatalna owa myśl w głowie mu się zrodziła, stając się głównym celem i czynnikiem jego życia, załudził był nawet mieszkanie swoje próżnemi nadziejami, naczynając w niem miejsce dla tej, która go na zawsze wygnęła. Cierpiał strasznie, gdyż młodość czasami nie tylko jest kwestią wieku, a biedny człowiek zachował serce dziecka pod swoją starą, zużytą powłoką.

Na dzień następny poszedł mechanicznie na swoją lekcję, ze zwyczajem, ale na pół przytomny. Uczniowie zdziwieni byli jego przynębią postawą. Doremnie próbowali żartów, które najwięcej lubił, dopraszali się o piosenki, które im chętnie śpiewał: pozostał ponury, nieporuszony.

Kiedy dzwon odwołał dzieci do klasy, ojciec Rousselin, zamiast pójść, jak zwykle, zapisać swoje lekcje u *Mademoiselle*, przeszedł przez dziedziniec, nie odwracając głowy, z oczami utkwionemi przed siebie, a gdy dostał się na ulicę, otarł ukradkiem łzę z oka.

I tak odtąd było zawsze: dziwiono się trochę z początku jego nieustającemu smutkowi, każdy pytał: „Co się stało ojcu Rousselin, że taki ponury od jakiegoś czasu?” Ktoś na to odpowiadał: „Starzeje się!” Panna Julia zaś dodała cicho: — Nie bardzo — ale nikt tego nie słyszał i nie zwrócił uwagi.

VI.

Od dnia owego, młoda kobieta była dziwnie poruszona i niespokojna. Gorące wyznanie starego otworzyło jej umysł na nowe światy; dziewica, pełna uczuć miłosierdzia dla innych, uczuła się nagle kobietą; wyznanie jednego otworzyło jej oczy na uczucie jakie miała dla drugiego; sympatya, którą czuła nie określając jej natury, ukazała się jej teraz we właściwej formie: kochała.

Od tej chwili, całe jej przeszłe życie wydało jej się marne. Namiętności nawiedzające w latach późniejszych życia czynią czasami podobne cuda a ziarna schodzą szybko na dziewiczym gruncie.

Siedząc przy swoim stole, przez podniesioną firankę w oknie wypatrywała przechodzącego przez dziedziniec Szymona. Gdy przeszedł i zniknął, z sercem pełnem wzruszenia siedziała długo, z głową opartą na rękach, upiadając się rozkoszą, że czuła go blisko siebie.

Ojciec Rousselin przechodził także co dnia, coraz więcej złamany, wychudły, smutkiem przybity. Miała teraz ogromną nad nim

litość; pojmowała, za późno, boleść, którą mu pewnie zadała. Scena, przy której się tak uśmiecha, rozrzucała ją teraz swoim wyrazem szczerości; pragnęłaby złagodzić swoje postępowanie ale obawiała się, że stary człowiek może inaczej zrozumieć tę nagłą zmianę. Dusza jej zmiękła, potrzebowała szczególnej. W jaki sposób miała je zdobyć? Nie wiedziała sama, nie umiałaby tego określić, ale pragnęła żeby to szczęście przyszło jej przez Szymona, ku któremu czuła się pociągana uczuciem serdecznym i gwałtownym; ale on jej nie kochał i zapewne kochać nigdy nie będzie. Czyż przeznaczeniem jej pozostać na zawsze pomiędzy temi dwoma miłościami bez wyjścia? Obecnie podwójnie była zasmuconą, cierpieniem, którego się stała powodem i tem, które sama odczuwała.

Miewała straszne chwile niepokoju. wąpiła w swoją własną wartość; a przecież, porównując siebie z drugimi, czuła, że jest im równą. przynajmniej pod względem wieku i urody, a wszystkie te kobiety były jednak szczęśliwe...

Próbowała walczyć, zapomnieć; ale słowa starego człowieka brzęczały jej w uszach: „Pozwól mi ciebie kochać!”

Jeżeli ten mógł się na niej poznać, umiał wyrazić swoje uczucie i był szczerym, dlaczegoż on?... On i ona byli w jednym wieku, oboje bez znacznych środków do życia; dlaczegoż by się kochać nie mieli? Dla tych, u których tylko miłość ma na wszystko wystarczyć, przeszkód nie powinno być żadnych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

słowie polscy z Prus zachodnich wypowiedzieli gorące życzenie, aby i w tej także prowincji poczyniono pewne ustępstwa na rzecz języka polskiego. Na to odparł minister Boosse, że ze strony czynników powołanych ku temu nie przedsięwzięto żadnego zgoła kroku, ani uczyniono wniosku, któryby mógł być wskazówką dla rządu, iż wprowadzenie do szkół ludowych języka polskiego byłoby rzeczą pożądaną i pożyteczną. O-tóż według pism polskich główna wina, iż dotychczas w kołach decydujących nie pomyślano o nauce języka ojczystego w Prusach zachodnich spada na biskupa chełmińskiego ks. Rednera i duchowieństwo tamtejsze, hołdujące prądom germanizacyjnym. Swojego czasu odbywały się w tej prowincji wiece ludowe, które wysłały petycje do ks. biskupa Rednera z prośbą, aby zechciał przedsięwziąć starania o zaprowadzenie języka polskiego w szkole. Obecnie okazuje się, że ks. biskup nie zakomunikował tych petycji ani ministerstwu oświaty, ani żadnej innej władzy szkolnej, lecz złożył je po prostu *ad acta*. W piśmie ogłoszonym w tych dniach, ks. biskup tłumaczy się, że nie zrobił dlatego żadnego użytku z petycji, bo dowiedział się drogą poufną, iż nie mają one żadnych widoków.

W skutek złożenia mandatu do parlamentu niemieckiego, z okręgu wyborczego inowrocławsko-mogilnicko-strzelińskiego, przez p. Józefa Kościelskiego, niebawem rozpisanie będą nowe wybory. Niemcy rozpoczęli już agitację wyborczą.

Polski komitet prowincjonalny wyborczy już w tych dniach wezwie komitety powiatowe do zwołania walnych zebrań powiatowych wyborczych, celem wyznaczenia kandydatów na posła.

Komisyja kolonizacyjna zakupiła w tych dniach nowy majątek polski, mianowicie Przeclaw, którego obszar wynosi 654 hektarów.

Od pół wieku dopomina się Poznań i prowincja bezpośredniego połączenia kolejowego Poznania z Warszawą. W Izbie poselskiej Sejmu pruskiego poruszono ten przedmiot, przyczem przemawiali posłowie Jäckel i Tiedemann z Babimostu, podnosząc, iż o wybudowanie kolei z Poznania do Warszawy starają się od lat wielu wszystkie władze, korporacje miejskie, Izby handlowe, ale zabiegi te pozostały dotychczas bez rezultatu, rząd rosyjski bowiem nieprzychylny jest temu projektowi. Mowcy sądzą, że obecnie, po przyjęciu traktatu handlowego z Rosyją, nadeszła stosowna chwila dla zrealizowania projektu, i upraszali ministra komunikacji, aby porozumiał się z kanclesem, by tenże postarał się u rządu rosyjskiego o przyzwolenie na tę komunikację kolejową. Dziś kto chce z Poznania jechać koleją do Warszawy, musi 80 kilometrów kołować.

Z Torunia donoszą, iż obecnie, po przyjęciu traktatu handlowego z Rosyją, zapanało w całym pasie nadgranicznym ruch nadzwyczajny. Z Królestwa i z Rosyji tak wielki istnieje dowóz, że koleje towarowe niemieckie w Toruniu nie mogą podołać głównie z powodu braku wagonów.

Mirowi pośrednicy w Rosyji.

Ileokroć zagraniczna prasa polska krytykowała działalność t. zw. mirowych pośredników w guberniach litewsko-ruskich, prasa rosyjska nazywała to wymysłem, oszczerstwem, rzucaniem na użytecznych działaczy rosyjskich „opiekujących się nieszczęśliwym chłopem i broniących go przed uciskiem panów”. Celem instytucji mirowych pośredników, po wyzwoleniu włościan z poddaństwa, było przeprowadzenie ugody i łagodzenie sporów, jakich mnóstwo mogło wyniknąć pomiędzy byłymi panami a ich poddany. Istotnie mirowi pośrednicy zadanie to spełniali sumiennie, dokąd wychodzili z wyborów samychże właścicieli ziemskich. Odkąd jednak, po wypadkach roku 1863, zaczął ich rząd mianować, stali się apostołami niewiści i waśni społecznej tak, iż trudno było niekiedy w ich postępowaniu określić granicę, gdzie się kończył czynownik, a zaczynał agitator-nihilista. Na tem głównie polegała ich rola pośredniczenia w zatargach społecznych i opieki rządowej, mającej zastąpić opiekę dawnego dziedzica. Dziś jednak nawet dzienniki rosyjskie, jak n. p. *Grażdanin*, stwierdzają, iż mirowi pośrednicy opiekowali się jak najgorzej ludnością wiejską na Wołyniu, Podolu i Ukrainie. W liście woła korespondent w niebogłosy: Użycie opieki ludowi wiejskiemu, bo jej mirowi pośrednicy, biurokracji najczystszej wody, wcale nie dają. Odkąd ustał obowiązek waśnienia chłopu z dawnym jego panem, mirowy pośrednik przestał ludem się zajmować, to jest jego stanem moralnym i materialnym. Pieniaństwo przybrało nadzwyczajne rozmiary; dzieci procesują się z rodzicami, bracia z braćmi; włościanie tracą na procesy resztki krawo zapracowanego mienia, a ich mniemani opiekunowie patrzą na to całkiem obojętnie. Pisarze pokątni i adwokaci pochodzenia ży-

dowskiego nadużywają żyłki pieniackiej chłopa i ubożę go do reszty, a pośrednik mirowy, chociaż ma obowiązek, palcem nie ruszy w obronę chłopu. Pijaństwo przybiera również zastraszające rozmiary po wsiach, ale i ten objaw upadku moralnego widocznie mirowych nie obchodzi. *Grażdanin* oczekuje, iż ztemu potrafi zaradzić nowa instytucja naczelników ziemskich, mająca w tych guberniach wejść w życie od roku następnego. Jeżeli jednak ich nominacja będzie tak nieszczęśliwą, jak była najczęściej nominacja mirowych pośredników; jeżeli ci opiekunowie nowego autoramentu przybywać będą z nad Wołgi i Kamy, to można być pewnym, iż przyszły korespondent *Grażdanina* będzie pisał o nich z takim samym rozezłowaniem, z jakim pisze o chwalonych niegdyś przez prasę rosyjską, dla zasług około „sprawy narodowej”, mirowych pośrednikach.

Sprawy włoskie.

(Komisyja dla reformy finansowej a rząd. — Redukcja długu państwowego. — Proces Molinari'ego i proces „ryżowy“).

Wiadomo już, iż komisyja włoskiej Izby deputowanych, której przydzielono projekt reformy finansowej gabinetu włoskiego, nie godzi się na proponowane przez bar. Sonnino środki tej reformy. Minister finansów oznaczył deficyt na 177 milionów, komisyja oblicza go na 100 milionów — a resztę, to jest 77 milionów wydatków na budowę kolejowe, proponuje pokryć — tak, jak to było dotychczas — emisją obligacji kolejowych, w skutek czego deficyt włoski będzie nadal rosł o 80 milionów rocznie. — Ze stu milionów deficytu, który komisyja przyjmuje, chce ona pokryć połowę, to jest 50 milionów oszczędnościami, a drugą połowę podatkami. Pomiędzy proponowanymi przez komisyję oszczędnościami nie ma ani 19 mil., które według projektu p. Sonnino dałoby się uzyskać dopiero w przyszłych budżetach, ani też 15 mil., które Crispi chce uzyskać za pomocą ustawy o pełnomocnictwie generalnem do przeprowadzenia reformy administracyjnej; losy tej ustawy i tego pełnomocnictwa są nader wątpliwe, ale w ten sposób oszczędności, które proponuje komisyja, wynoszą właściwie 84 milionów! Z oszczędności tych przypada 26 milionów na marynarkę i wojsko, o 16 milionów zatem więcej niż proponował Sonnino. Co się tyczy nowych podatków, to komisyja odrzuciła podwyższenie podatku rentowego na 20 proc., i zgodziła się tylko na podwyższenie podatków od wszystkich dochodów o 80 centimów, to jest do 14 proc.; komisyja obiecuje sobie z tego dochód 14 milionów, podczas gdy minister z proponowanego przez siebie podatku spodziewał się 43 milionów. Po długich walkach zgodziła się komisyja na proponowane przez rząd podwyższenie podatku od soli. Z pośród dwóch dziesiętnych, jakie chciał minister nałożyć na rolnictwo, jako podwyższenie podatku gruntowego, przyjęła komisyja tylko jedną dziesiątą. Zgodziła się także na podwyższenie cla od zboża i podatku spadkowego. Wszystkie inne propozycje rządu komisyja odrzuciła. Ostateczny rezultat rokowań komisyji z rządem zapewne nie jest jeszcze stanowczy, ale nie ulega wątpliwości, iż mimo opozycji komisyji, redukcja długu państwowego przyjdzie do skutku. Redukcję tę orzekł dekret królewski, a Crispi oświadczył, że gdyby Izba dekretem tego nie zatwierdziła, odwołał się do wyborców. Nowe wybory odbędą się nie wcześniej jak za 4 miesiące, kupon zatem lipcowy ulegnie w każdym razie redukcji, jeśli jeszcze parlament nie zgodzi się na propozycje prezesa gabinetu.

Obok tych obrad w komisyji finansowej i administracyjnej interes ogólny we Włoszech skupiał się w ubiegłym tygodniu około dwóch spraw sądowych. Jedną z nich miało znaczenie zasadnicze i daleko sięgające. Mianowicie adwokat Molinari z Mantuy wniósł do trybunału kasacyjnego zażalenie przeciwko wyrokowi sądu wojennego w Massa, skazującemu go na 23 lat więzienia za zbrodnię podburzania do wojny domowej i udziału w spisku rewolucyjnym. Zażalenie nieważności uzasadniał Molinari tem, że czyn, jemu zarzucony, popełniony był przed ogłoszeniem stanu oblężenia i zaprowadzeniem sądów wojennych, że zatem osądzenie ich podlegało kompetencji sądów zwyczajnych. Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie bezwarunkowo. Orzeczenie to przesądza kwestję kompetencji sądów wojennych w Sycylii, gdzie, jak twierdzą dzienniki, 10.000 więźniów czeka na ich wyroki, i ma dla tego bardzo szerokie zastosowanie. Drugi proces nosił nazwę „ryżowego”; chodziło w nim bowiem o nadużycia, popełniane w urzędzie cłowym przy wywozie ryżu. Sprawa ta nabrała rozgłosu przez osobę oskarżonego Chauveta, właściciela i naczelnego redaktora dziennika *il Popolo romano*, który korzystał ze swych politycznych wpływów, aby zapewnić niejakiemu Pinto zwrot premii za wywóz ryżu. Pinto ryżu nie eksportował, ale premię otrzymał, a skarb poniósł z tego po-

wodu szkodę wysokości 500.000 franków. Oprócz Pinta i Chauveta, zasiadał na ławie oskarżonych Gallina, generalny inspektor cel i kilku podrzędnych urzędników cłowych. Świadcami w procesie byli, jak utrzymuje *don Chisciotte*, ministrowie, eks-ministrowie, deputowani, eksdeputowani, bankierzy i eks-bankierzy — słowem osobistości powszechnie znane i zajmujące w społeczeństwie wysokie stanowiska. Śledztwo wykazało, że wpływy Chauveta sięgały tak daleko, iż najwyżsi urzędnicy ubiegali się o jego protekcję; z tego może powodu trybunał wymierzył Chauvetowi najwyższą karę. Proces ten rozpoczął się jeszcze za gabinetu Giolitti'ego, a głównym jego inicjatorem był przywódca skrajnej lewicy Cavallotti.

KRONIKA

Lwów, 28 marca.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Zbarażu, z grupy większej posiadłości, rozpisany został na dzień 4 maja b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 29 marca o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Wnioski w sprawie budowy terasy przed pawilonem sztuki na placu wystawowym. Losowanie posagów z fundacji gminy miasta Lwowa im. Najd. Arcyksiężniczki Gizeli. Zawarcie ugody z tramwajem konnym w kwestyi krzyżowania torów tejże kolei. Sprawa dostarczenia pomieszczeń dla podwyższonego stanu przetrzymywania tutejszego garnizonu. Wybór dwóch członków i jednego zastępcy do wymiaru taks wojskowych. Wybór komisyi dla fundacyi im. Duchęńskiego. Wybór delegata do komisyi teatralnej. Dyrekcyja teatru o wypłatę reszty subwencji operowej za lata 1892 i 1893. Wynik kosztów restauracyi teatru hr. Skarbka. Rada szkolna okręgowa w sprawie wyboru delegatów Rady miejskiej, do Rady szkolnej okręgowej.

— **W kasynie miejskiem** we wtorek 3 kwietnia b. r. odbędzie się wokalno-deklamacyjny wieczorek. Początek o godzinie pół do 8 wieczór. Bilety będą wydawane w sobotę 31 b. m. Dla panów strój balowy.

— **Wieczorek.** Towarzystwo pedagogiczne urzęda dnia 1 kwietnia b. r. w niedzielę o godzinie 7 wieczorem wieczorek w sali ratuszowej. Bilety nabywać można w księgarni pp. Zadurłowicza i Jakubowskiego i w księgarni Polskiej, a wieczorem od 6 godziny przy kasie.

— **Koncert spacerowy.** Staraniem Towarzystwa prawniczego odbędzie się w salach kasyna miejskiego we wtorek 10 kwietnia b. r. koncert spacerowy.

— **Walne zgromadzenie** stowarzyszenia czynnej miłości bliźniego odbędzie się w biurze Towarzystwa wzajemnego kredytu ul. Wąłowa 1. 14. w niedzielę 1 kwietnia b. r. o godzinie 4 po południu.

— **W Skale** stow. kat. młodzieży rekolekcyjnej, Wojciech hr. Dzieduszycki mieć będzie w niedzielę, 15 kwietnia b. r. wykład p. t. „Chrześcijaństwo a socjalizm”. Początek o godzinie 5 po południu. Wstęp wolny.

Wspólne święcone w „Skale” odbędzie się w przewodnią niedzielę 1 kwietnia b. r.

— **Ślub** dr. Bronisława Dembińskiego, prof. Uniwersytetu lwowskiego z p. Anielą Thielową, córką pana Stefana i Maryi z Krajewskich Thielów, odbędzie się we wtorek, d. 3 kwietnia b. r. o godz. 5 w Poznaniu, w kościele Panny Maryi.

— **Głodne dzieci.** Pp. prezydent Mochnacki, radca Dniestrzański i inspektor Baranowski zwiędzali onegdaj kuchnię dla „Głodnych dzieci” i byli przy rozdawnictwie obiadów.

— **Czytelnia katolicka.** W Czytelnia katolickiej odbędzie się we czwartek 29 b. m. pogadanka ks. prof. Bilczewskiego o „rzymskich katakombach”.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Marcellin Rudnicki, urzędnik pow. kasy oszczędności w Brodach, przeżywszy lat 69.

W Kormanicach koło Przemyśla, Julian Stupnicki, właściciel dóbr ziemskich, w 64 roku życia.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 28 marca. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 27 marca do 12 w południe dnia 28 marca b. r., mieliśmy wiatr zmienny o średniej prędkości 2'6 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (67 proc. wilgotności względnej). Opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +5,6°C., najwyższa +10,2°C. wczoraj w południe, najniższa —1,3°C. dziś w nocy.

Ubiegła doba była pogodna.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 767 mm.

Prognoza na dobę 29 marca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny o średniej prędkości 3,0 m/sek.; średnia temperatura podniesie się do +5,0°C., niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zwiększy się do 70 proc.; opad deszcz.

— **Międzynarodowy kongres lekarski.** Inauguracja międzynarodowej wystawy medycyny i higieny w Rzymie nastąpi dzisiaj w pałacu Sztuk pięknych czyli różnych wystaw. Inauguracja zaś samego kongresu czyli zjazdu lekarskiego odbędzie się jutro, dnia 29, w wielkim teatrze Costanzi, w przytomności króla i królowej. Na zjazd ten przybyło do Wiecznego Miasta przeszło 4.000 lekarzy. Liczni członkowie kongresu przybywają z żonami i rodziną. Na prośbę słynnego lekarza rzymskiego, dr. Gwido Baccello, który jest obecnie ministrem oświaty, królowa zgodziła się być prezydentką komitetu pań, który się utworzył w celu przyjmowania żon i córek członków kongresu. Król zaś oświadczył doktorowi Baccellmu, że w ogrodach Kwirynału nastąpi *garden party* dla zgromadzonych lekarzy i ich rodzin. Będzie także świetny *lunch* dla nich w Cieplicach Karakalli.

— **Pożary.** W ostatnich dniach zanotowała kronika bieżąca następujące znaczniejsze pożary w kraju: U p. Juliana Michałowskiego w Będziemyslu (pow. ropczycki) zgorzało całe gospodarstwo: szkoda 10.000 zł. — Na folwarku Wierzechosławice (własność JE. ks. Eustachego Sanguskiego) zgorzały trzy stodoły z pasami zboża; szkoda 10.000 zł. ubezpieczona. — Dnia 4 b. m. spłonęła fabryka Emilia Schirna (pow. bialski), szkoda 150.000 zł. — Dnia 13 b. m. zgorzały budynki na folwarku „Dolna wieś” ks. Cecylii Lubomirskiej; szkoda 10.000 zł., w części ubezpieczona.

— **Na restaurację kościoła Najsw. Panny Maryi** w Leżajsku w dalszym ciągu złożyli pp.: Józefa Szubert, Michał Lambor, Juliusz Gołębski, Leokadya Neusserówna o zdrowie, Marya Starzewska, K. S. z Krakowa, W. Kopystyński z Winnik, Z. Leńko z Wiednia z podzięką za dobrodziejstwa, Marya Syroid, Karolek Górski z Podgórza, Józef Mielnicki ze Lwowa, ks. N. N. z Góry Ropczyckiej, Julia Wojcik o zdrowie, Rotterowa, Józef Wójtowicz, W. Majewska, Alojzya Haschka ze Lwowa o dalszą opiekę Najsw. Matki, Marya Olszańska, K. Sozańska, Anna Zucker, Stanisław Wilezek, Wincenty Szewera z Maziarni po 1 zł. Wincenty Wilusz 1 zł. 50 ct. P. Chłapowska 1 zł. 80 ct., Stan. Nowicki 50 ct., A. S. z Krakowa 50 ct. Tekla Zielińska 1 zł. 50 ct., Helena Wanda Straub 1 zł. 50 ct., W. Wielogłowski, Zajączkowska ze Starego Miększa jako votum dziękczynne, Marya Janecka i ks. Ignacy Ryniawiec prob. w Jaworkach z prośbą o zdrowie, Faustyna i Elżbieta Madeyskie z Sambora, od uczennicy po 50 ct., ks. Józef Watulewicz z Sambora z prośbą o błogosławieństwo, J. Fabisz, Antoni Owczarkiewicz, Anna Krzemińska, J. W. z Bukowiny o zdrowie, Jurkiewicz z Przeworska o opiekę, Grzegorz Homa, J. F. z prośbą o dobrą naukę synów, Julia Wartanowicz o zdrowie i powodzenie, Anna Czejkova, Maryan Malawski z Krakowa, ks. Fr. Basarabowicz za pomyślne złożenie rygorosum, Wład. Kempicz o wystuchanie prośby, Felicya Jordanowa z prośbą o zdrowie dla syna, Paulina Nowak o zdrowie, Leopoldyna Strzeszkowska, Wacław Górtz, Leopoldyna ze Stryja, M. Dekanska o wysłuchanie prośby, Leon Berski, Hieronim Noskiewicz, M. E., M. Walter, A. K. D. z Wisńca, Fr. St. M. z Bilinki o błogosławieństwo, Marya Snopkowska w Godach po 2 zł. Ze skarbonki w Bahórcu 3 zł. K. P. Jaszczewska z prośbą o zdrowie dla ojca i ks. M. T., N. N. ze Lwowa, W. Tarnawski z Przemyśla, K. W. K. z prośbą o *momento*, E. N., M. G. z S. po 3 zł.; M. Sarnecka z Turynki, Henryka Kleinowa ze Lwowa po 4 zł.; Bronisława i Feliks Bilińscy, Wanda Bilińska, Szezęsny Bol. hr. Koziebrodzki, Stanisław Wilezyński z Wiednia, Franciszka Matkowska ze Stryja jako votum uczynione, Genowefa Turnau o opiekę, C. Aleksandrowicz, kasa miejska samborska, Stanisława polecając dzieci opiece Matce Najsw., W. Polmann o błogosławieństwo dla dzieci, Marya Brzeska, konwent PP. Norbertanek w Krakowie, Aleksandra Przyłęcka o błogosławieństwo i opiekę dla całej rodziny, dr. Tomasz i Aleksandra Maczkowie, Józef Wójcik, dyrektor gimnazjum w Jarosławiu, Sabina Krajewska, Napadiewiczowie z Więtkowic, Juliusz Sobola z Tarnopola, N. M. G. za otrzymane łaski z prośbą o opiekę i pocieszenie w utraceniu ciężkiego, Kolarzowska ze Lwowa, S. Fulański, ks. J. Nawrocki z Kosiny, Emilia Rożałowska z Sambora, T. N. M. z Kujdaniec o zdrowie dla żony, Stanisł. Łoziński za pośrednictwem administracyi *Czasu* po 5 zł.; J. Rakowski z Hermanowie 4 ruble; Elżbieta Towarnicka z Cieszanowa: Matko miłosierdzia, daj zdrowie i pocieszenie 6 zł.; A. K. z T. 8 zł.; ks. Wyżykowski z Rudnika 10 zł.; Mikołaj Pietrowicz z Czernelicy, A. W. z Dąbrowy: Błogosław nam i zmiłuj się nad nami Cudowna Ma-

tko Najśw., T. Mojsa Rosochacki z Rosochacza, Jabłońska z Leżajska po 10 zł.; Zuzanna Kulisch z Sambora 20 koron, doktorowa Nidecka z Leżajska 20 marek, Michalina Starzyńska z Czerniowiec 50 zł., J. E. S. z Kołomyi na podziękowanie za uzdrowienie 100 zł.

Wszystkim P. T. dobrodziejom przesyła podpisany stokrotne Bóg zapłać.

O. Łukasz Dankiewicz przełożony konwentu.

— **Na budowę kościoła** w Hołoskowie, miejscu urodzenia Franciszka Karpińskiego, zebrał komitet miejscowy, według wykazów umieszczonych w *Przeglądzie* 1842 zł. 8 ct. gotówka lub w skryptach. Oprócz tego wręczyli podpisanemu: pp. Wacław Domaszewski, Karol Winiarz, dr. Aleksander Rogalski, Marya Stecka po 5 zł.; hrabina St. 3 ruble, za które otrzymano 3 zł. 96 ct.; Kornel Ujejski 3 zł., Roman Ujejski, N. N. po 2 zł., Wincenty Krainiński, Alfred Stecki, A. Szumlańska, Tadeusz Kilarski, Nitarski po 1 zł.; Kazia C. 70 ct., Zofia R. 30 ct., S. S. 20 ct., Tadzio H. 10 ct. Razem 37 zł. 26 ct. Dr. Zdzisław Hordyński ze składki 10 zł. Nadto zebrał: Mieczysław Baranowski na listę nr. 2 4 zł. 90 ct. Stanisław Teodorowicz na listę nr. 6 40 zł. 10 ct. Ks. dr. Al. Jougan na listę nr. 9 20 zł. 50 ct. (jako część datków). Dr. Stanisław Dobiecki na listę nr. 11 zł. 15. Dyrektor Piórkiewicz na listę nr. 24 3 zł. 20 ct. Franciszek Jędrzejowski od urzędników Banku hipotecznego na listę nr. 35, 13 zł. 50 ct. Izidor Wesołowski z Niemirowa na listę nr. 56, 6 zł. i 3 ruble, za które otrzymano 4 zł. 5 ct., razem 10 zł. 5 ct. Prof. dr. Adam Czyżewicz na listę nr. 62 25 zł. Prof. Leopold Wajgel na listę nr. 75 2 zł. 50 ct. — Razem 182 zł. 1 ct. Łaskawym ofiarodawcom składa komitet serdeczne podziękowanie.

Michał Szużewski.

— **Wilton**, żeglarz powietrzny zginął w dniu 26 b. m. puściwszy się balonem bez czolna w podróż powietrzną. Balon wzniósł się z niesłychaną szybkością w górę, jednak z powodu braku ciężaru spadł później nagle, z wysokości 500 metrów, w skutek czego Wilton poniósł śmierć na miejscu.

— **Kongres międzynarodowy opieki nad dziećmi.** W r. 1895 pod protektoratem związku powszechnego opieki nad dziećmi (*Comité Central de l'Alliance Universelle pour l'Enfance*) odbył się na we Florencji kongres międzynarodowy opieki nad dziećmi. Organizatorowie rzeczono kongresu, przeważnie osobistości znane z działalności na polu filantropijnem i pedagogicznym, odnieśli się w tym względzie do różnych instytucji i stowarzyszeń, mających bezpośrednio na celu dobro młodego pokolenia, zapraszając je do przyjęcia udziału w pracach kongresu, a jedno z takich zaproszeń niedawno właśnie otrzymał i warszawski zarząd Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych. Gwoli przygotowania należycie obrobionego materiału na posiedzenia kongresu, komitet postawił z góry w programie szereg zasadniczych kwestyj, pozostawiając jednak uczestnikom zupełną swobodę w poruszaniu i wszelkich innych zagadnień, pod warunkiem jedynie niezwłocznego już teraz zakomunikowania ich komitetowi. Kwestye zasadnicze, wprowadzone do programu obrad z inicjatywy samego komitetu, są następujące: Fizyczna, moralna i umysłowa poprawa dziatwy (punkt 1—3). Dzieci i szpitale (p. 4). Inicjatywa do propagandy powszechnej na korzyść dziatwy (p. 5). Opieka nad dziećmi głuchoniemymi i ociemniałymi aż do czasu wstąpienia ich do zakładu wychowawczego (p. 6). Obmyślenie środków, przy których pomocy możnaby ubogiej i opuszczonej dziatwie miejskiej zapewnić odpowiednie stanowisko w społeczeństwie oraz byt materialny; co skuteczniej prowadzi do tego celu: czy rzemiosło, czy szkoła? (p. 7). Jak należy kierować dziećmi do rzemiosła lub do szkoły w tym celu, ażeby w przyszłości uniknąć zarówno przepelnienia tutaj, jako też braku pracowników po wsiach w obec napływu młodzieży do miast. Jakie rzemiosła i studia wydają się najodpowiedniejszymi? (p. 8). Wszelkie uwagi nad powyższymi kwestyami i nad dogodniejszą w roku 1895 porą na termin kongresu, jak również propozycje co do poruszenia kwestyj, nie objętych programem dotychczasowym, winny być nadesłane najdalej w ciągu b. m. pod adresem komitetu (*Au Comité Organisateur du Congrès International pour l'Enfance. Florence. Place d'Asoglio 7*). Oplata od uczestników wynosi po 10 franków od osoby. Na odezwie komitetu podpisane są nazwiska profesorów: Bianciardi i Viglione, adwokatów Capri i Luciani, tudzież pp.: Febrero di Gardi, Lamberti, Levi i Pucci. Wszystko to są reprezentanci różnych stowarzyszeń opieki nad dziećmi, istniejących we Florencji.

— **Wentylacja spichlerzy.** Ważne dla rolników doświadczenia czyniono niedawno w Antwerpii. Mianowicie pod kierunkiem zdolnego inżyniera, p. Witolda Aleksandrowicza, rodaka naszego, który już przed kilku laty używał był wysoką dekorację belgijską za zasługi, położone na polu przemysłu, odbywały się tam interesujące próby z nowo wynalezionym sposobem wentylacji spichlerzy za pomocą ścięśnionego powietrza. Jak wiadomo, jednym z głównych, jeżeli nie najgłówniejszym artykułem handlu antwerpijskiego, jest zboże, importowane z Ameryki i Indyi Wschodnich. To też zapasy zboża w

spichlerzach tamtejszych dochodzą nieraz do cyfr bajecznych. Zboże to naturalnie, wymaga częstego wietrzenia, które dokonywane było dotąd za pomocą szufłowania. Sposób ten jednakże w miarę podrożeńia zapłaty robotnika stał się nader kosztownym. Przed kilku już laty wynaleziono sposób wentylacji sztucznej. Zboże, zamiast w spichlerzach, umieszczano w rodzaju wieży formy okrągłej z blachy żelaznej galwanizowanej o średnicy półtora do dwóch metrów i 15—20 metrów wysokości. Spód owej wieży tworzyło sito, przez które zapomocą mechanicznego wentylatora przepuszczano powietrze, absorbując w ten sposób ciepło, które wraz z kurzem ułatniało się przez kominiek, w górnej części wieży umieszczony. W podobnych wieżach znajdowały się owe dwa miliony kilogramów pszenicy, które uległy zniszczeniu przy pożarze domu hanzeatyckiego. Ale i to okazało się mniej praktycznym, ile że konstrukcja owych wież połączona jest z dość znacznym nakładem. Pomysł p. Aleksandrowicza jest następujący: Na podłodze spichlerzy umieszczono pod linia łamaną żelazne rury, zaopatrzone w drobne otwory w odległości półlokalowej. Na owe rury, napełnione ścięśnionem powietrzem, sypie się zboże w warstwach dowolnej grubości. Ścięśnione powietrze, ułatniając się z rur przez wspomniane otwory, porusza ziarno, oczyszcza je i oziębia zarazem. Do próby użyto kilkunastu worków owsa zmoczonego i do położony spieniałego, którego temperatura po godzinie leżenia w warstwie dochodziła do 45° Cel. Wtedy to zaczęto pompować ścięśnione powietrze, które po 12-godzinem działaniu obniżyło temperaturę do połowy i usunęło zupełnie zapach pleśni. Próby te powtarzają się nadal, przy nader licznym udziale handlarzy zboża, którzy dzisiaj już nie wątpią o praktyczności wynalazku.

— **Ciekawy proces** „hypnotyczny“ rozegrał się w Zahern, w Alzacyi. Niejaki Gottfried Jost, rodem z Dorlisheim (Alzacya niższa), z zawodu krawiec, przeniósł się był przed laty trzydziestu do Paryża, gdzie bywał pilnie na posiedzeniach klubu magnetycznego i służył jako medyum znanemu paryskiemu hypnotyzeroowi, dr. Desjardina. Za powrotem do Dorlisheim począł prowadzić kurację tym systemem. Sława jego tak się rozszerzyła, iż po 50 osób przychodziło i przyjeżdżało do niego codziennie po poradę. Nie żądał wprawdzie zapłaty, lecz weszło w zwyczaj, iż każdy pacjent dawał mu po 4 marki za konsultację. Dochód roczny Josta wynosił do pięćdziesięciu tysięcy marek. Zowano go powszechnie „człowiekiem śpiącym z Dorlisheimu“. Na początku bieżącego miesiąca został odany pod sąd w Zahern za oszustwo. Zeznanie w tej sprawie składało 43 świadków, ekspertów było pięciu, sale były przepelnione. Nie pierwszy to raz Jost staje przed kratkami sądowymi. Był już dwukrotnie skazany na więzienie za przepowiednie przyszłości w latach sześćdziesiątych, a po raz trzeci odbywał karę za nielegalne leczenie w r. 1882. W tem „przedsiębiorstwie“ pomagała mu matka, a następnie siostrzenica, Cecylia Wolff, 28-letnia kobieta. One go hypnotyzowały, poczem pacjenci kładli dłonie na jego rękach. Leczył nawet nieobecnych, przez dotknięcie części ich ubrania, odciętych włosów i t. d. Dyagnosty stawiali w stanie hypnotycznym. Przez dwa lata miał za asystenta doktora Ottona Grosse, który pisywał recepty na lekarstwa, zalecane przez Josta. Niektóre zeznania świadków były nadzwyczaj ciekawe. Generał von Bergmann, głównodowodzący twierdzą strasburską, powiada, iż radził się Josta „dla żartu“ i z tej konsultacji wyniósł takie wrażenie, iż cudowny lekarz jest po prostu oszustem. Pewien oberżysta z Altkirch radził się Josta o żonę, dotkniętą paraliżem. Samozwańczy lekarz postawił dobrą dyagnozę, lecz nie pomógł pacjentce. Świadkowie strony przeciwnej oświadczają jednogłośnie, iż Jost dokonywał cudownych uzdrowień i że dyagnozy jego były zawsze trafne. Żonę pewnego adwokata wyleczył na raka w żołądku; przywrócił jakoby zdrowie kobiecie, którą już wszyscy doktorzy odstąpili. Po włośach nieobecnych poznawał odrazu ich dolegliwości. Burmistrz Dorlisheimu dał bardzo pochlebne świadectwo o jego charakterze i zeznał, iż Jost leczył biednych darmo, a dobroczynność jego była powszechnie znana. Profesor Uniwersytetu strasburskiego Fürstner, wezwany jako ekspert, oświadczył, iż Jost nie działał w stanie hypnotycznym, że nie jest telepatą, ale oszustem. Ku temu samemu zdaniu przechylił się drugi rzeczoznawca, prof. Naunyn, twierdząc nadto iż ludzie, którzy zostali jakoby wyleczeni, musieli podlegać psychopatycznej nietrzeźwości sądu. Ekspert obrony, doktor-dentysta von Langsdorff z Freiburga (Baden) przyznawał Jostowi moc uzdrawiania. „której policja nie ma prawa mu odbierać“.

„Człowiek śpiący z Dorlisheimu“ został skazany na 1 rok i 4 miesiące więzi i na karę w wysokości 200 m. Jego asystent-doktor i siostrzenica — na mniejsze kary pieniężne. Obrońca wniósł apelację.

— **Statystyka wystaw powszechnych.** Pierwsza wystawa powszechna w roku 1851 w Londynie zajmowała przestrzeń 8½ hektara, udział w niej brało 17.000 wystawców, zwiedzających było 6,049.000 osób. Druga z kolei wystawa odbyła się w r. 1855 w Paryżu. Zajmowała 10 hektarów przestrzeni, wystawców miała 21.779, zwiedzających 5,163.000. Trzecia wystawa w Londynie w r. 1862, przestrzeń 9 he-

ktarów, wystawców 28.653, zwiedzających 6,210.000. Czwarta w Paryżu w roku 1869, przestrzeń 15 hektarów, wystawców 50.236, zwiedzających 10,200.000. Piąta w Wiedniu, 16 hektarów, 42.000 wystawców, 7,254.000 zwiedzających. Szósta w Filadelfii, 24 hektarów, 60.000 wystawców, 9,900.000 zwiedzających. Siódma w Paryżu w r. 1878 15 hektarów, 32.000 wystawców, 13,000.000 zwiedzających. Osmą także w Paryżu w r. 1889 zajmowała przestrzeń 30 hektarów, wystawców miała 60.000, zwiedzających 32,000.000.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę, po raz pierwszy „Myszy bez kota“, komedia w 3 aktach Jordana.

Jutro, we czwartek, po raz czwarty „Bajki“, komedia w 4 aktach Michała Bałuckiego. Rozpocznie „Akrobata“, komedia w 1 akcie Feuillet'a.

W piątek, po raz drugi „Myszy bez kota“, komedia w 3 aktach Jordana.

W sobotę, pierwszy występ panny Elwiry Miotti, primadonny opery dal Verme w Medyolanie, i p. Bernarda Zerni, tenorzysty opery królewskiej w Turynie „Rycerskość wieśniacza“ (*Cavalleria rusticana*), opera w 1 akcie Piotra Mascagni'ego.

P. St. Koźmiana dwutomowe dzieło p. n.: „Rzecz o roku 1863“, już się drukuje; pierwszy tom ukaże się niebawem. *Przegląd Polski* umieści w maju jeden rozdział z książki p. Koźmiana, mianowicie mistrzowską charakterystykę cesarza Napoleona III.

Prof. dr. Maryan Sokołowski, został członkiem rzeczywistym cesarskiego Towarzystwa archeologicznego w Moskwie. Jest to Towarzystwo obejmujące całą Rosyję. należą do niego uczeni najznakomitsi całej Europy, a na jego czele stoi sławna hrabina Uwarow, wdowa po znakomitym archeologu i sama głębokiej erudycji osoba. Prof. Sokołowski został wybrany jednogłośnie członkiem Towarzystwa.

Szląskie Towarzystwo historii sztuki z siedzibą w Wrocławiu, powołało również prof. Sokołowskiego do swego grona.

W Wiedniu w teatrze Karola odegrano w drugie święto nową operetkę p. n.: „Królowa brylantowa“. Muzyka Jakubowskiego pozbawiona jest oryginalności, ale zawiera kilka melodyjnych ustępów. Wielkie powodzenie miała debiutantka, artystka z teatru węgierskiego p. Kopaci, która również jak jej koleżanka Palmay, przeszła na scenę niemiecką. P. Kopaci ma ładny głos, gra wybornie i jest zajmującą artystyczną indywidualnością.

P. Waliszewski, pisze obecnie drugą część swego dzieła: *Le Roman d'une impératrice*. Część nowa mieć będzie tytuł: *Autour d'un Trône*.

Nowości literackie, podane przez księgarnię Gubrynowicza i Schmidta:

Dr. Finkel Ludwik, O pieśni legionów, 25 ct.

Gubrynowicz Bronisław, Piast Dantyszek, kartka z twórczości poetyckiej Jul. Słowackiego, 40 ct.

Jellenta, Ideał wszechludzki w poezji spółczesnej, tom I, 2 zł. 50.

Dr. Papée Fr., Historia miasta Lwowa w zarysie z 24 ilustracyami, 1 zł.

Sewer, Przybłędy, 84 ct.

Uchwały wiecu katolickiego w Krakowie 1893 r., 15 ct.

Ujejski Roman, Indye wschodnie, szkice z podróży 1891 i 2. 20 ct.

Wysockouchowa, O Kościuszkowskim powstaniu 1794 r., 20 ct.

Zubrzycki, Filozofia architektury, 4 zł. 50 ct.

Croze, Le chevalier de Bouffiers et la comtesse de Sabran 1788—1792, 2 zł. 10 ct.

Guillois, Le salon de Mme Hêlvetius, Caubanis et les idéologues, 2 zł. 10 ct.

Liégeard, La côte d'azur (Riviera) z ilustracyami, oznaczone przez Akademię francuską, 6 zł.

Prévost, Le moulin de Nazareth, ilustr., 1 zł. 20 ct.

Rabussou, Préjugé? 2 zł. 10 ct.

Tolstoi, Le mort d' Iwan Illitsch, ilustr., 1 zł. 20 ct.

Lindenbergh, Am Kaiserhofe zu Berlin, 75 ct.

Syrokomla, Hans vom Friedhof (Janko Cmentarnik), przekład niemiecki dr. Morgenroth, 62 ct.

Wścigi konne we Lwowie 1894.

Sekretaryat Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wścigów ogłosił już program wścigów, w roku bież. odbyć się mających:

Dzień I. Niedziela, d. 17 czerwca. Bieg I. Nagroda 1000 koron, ofiarowanych przez J. E. hr. Kazimierza Badeniego, c. k. Namiestnika. Dla koni wszystkich krajów, będących własnością członków gal. Towarzystwa chowu koni. anowie jeżdżą. Wkładka 30 koron bez wycofania. Wszystkie wkładki dla drugiego konia. Mianować do 1 czerwca.

Bieg II. Nagroda austriackiego Jockey Clubu 2000 koron. Dla 3-letnich klaczy, w Austro-Węgrzech urodzonych. Meta 1600 metr. Wkładka 120 koron. Wycofanie traci połowę. Drugi koń dostaje wkładki i wycofania do wysokości 1000 koron. Mianować do 1 czerwca.

Bieg III. Nagroda rządowa II klasy 4000 koron, 3600 koron pierwszemu, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy, urodzonych w Galicji, W. Ks. Krakowskim i na Bukowinie, będących własnością członków galicyjskiego Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wścigów. Meta około 2400 m. Wkładka 100 koron. Mianować do 15 maja.

Bieg IV. Bieg sprzedażny. Nagroda Towarzystwa 1600 koron. Dla koni 3-letnich i starszych wszystkich krajów. Meta około 1190 m. Zwycięscę sprzedaje się po biegu w drodze licytacji za 8000 koron. Mianować do 15 maja.

Bieg V. Bieg z płotami (Hurdle race). Nagroda 100 dukatów, ofiarowanych przez hr. Maryę Potocką. Dla koni wszystkich krajów 4-letnich i starszych, będących własnością członków Towarzystwa. Meta około 2400 m. Wkładka 40 koron. Mianować do 1 czerwca.

Bieg VI. Kołtowski bieg myśliwski. Nagroda 1000 koron, ofiarowanych przez J.Wgo. hr. Wacława Baworowskiego. Dla koni urodzonych w Austro-Węgrzech, będących własnością członków galicyjskiego Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wścigów, które w latach: 1892, 1893, 1894, nie wygrały biegu wartości 1400 koron, lub wyżej. Meta 3200 m. Panowie jeżdżą w kolorach. Trzy konie trzech różnych właścicieli startuje, albo nie ma biegu. Mianować do 1 czerwca. Proponent hr. Wacław Baworowski.

Dzień II. Poniedziałek, d. 18 czerwca. Propozycje i nagrody będą później ogłoszone.

Dzień III. Wtorek, dnia 19 czerwca. Bieg I. Nagroda austriackiego Jockey Clubu 2000 koron, 1400 koron pierwszemu, 400 kor. drugiemu, 200 koron trzeciemu koniowi. Dla koni 4-letnich i starszych wszystkich krajów. Panowie jeżdżą w kolorach lub w mu-durze. Meta około 2400 m. Mianować do dnia 1 czerwca.

Bieg II. Nagroda austriackiego Jockey Clubu 2000 kor. (1600 kor. pierwszemu, 400 kor. drugiemu koniowi). Dla 3-letnich i 4-letnich ogierów i klaczy w Austro-Węgrzech urodzonych. Mianować do d. 1 czerwca.

Bieg III. Nagroda rządowa I klasy 6000 kor. Dla 3-letnich ogierów i klaczy, urodzonych w Galicji, W. Ks. Krakowskim, na Bukowinie i w Austro-Węgrzech, będących własnością członków galic. Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wścigów. Konie urodzone po za granicami Galicji, W. Ks. Krakowskiego i Bukowiny noszą 4 klg. więcej. Wkładka 200 kor. Wycofanie traci połowę. Wycofanie deklarowane do 1 czerwca wynosi 50 kor. Drugiemu koniowi połowa wkładek i wycofań. Reszta wkładek zwycięscy, po odrzuceniu pojedynczej wkładki dla trzeciego konia. Meta około 2400 m. Mianować do d. 15 maja.

Bieg IV. Bieg Przedświta. Nagroda Towarzystwa 2000 kor. (1600 kor. pierwszemu, 400 kor. drugiemu koniowi). Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy, urodzonych w Galicji, W. Ks. Krakowskim, lub na Bukowinie. Meta około 1800 metrów. Mianować do d. 15 maja.

Bieg V. Bieg myśliwski (*Steeple-chase*). Nagroda Towarzystwa 1000 kor. Dla koni 4-letnich i starszych, urodzonych w Austro-Węgrzech, będących własnością członków galic. Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wścigów. Meta około 4000 m. Panowie jeżdżą w kolorach. Mianować do dnia 1 czerwca.

Bieg VI. Bieg pocieszenia (*Beaten-handicap*). Nagroda Towarzystwa 1000 kor. Dla koni, które w roku 1894 na torze lwowskim w biegach gładkich biegały, a nie wygrały. Meta około 1600 m. Wagi oznaczone będą 18 czerwca wieczór o godz. 10 w sekretaryacie Towarzystwa ul. Ossolińskich 4. Mianować na placu.

Uwagi: Przy wścigach odbywających się pod kierownictwem „galicyjskiego Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wy-

ścigów" obowiązuje regulamin „Jockey-Clubów" wiedeńskiego i petersburskiego (*Renn-gesetz*). Wszelkie zapytania i mianowania adreśować należy: „do Sekretaryatu gal. Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów we Lwowie" ul. Ossolińskich 4. Mianowania zamyka się o 12 w nocy.

Specjalne przepisy co do wagi koni według wieku i innych warunków, oraz inne postanowienia co do biegów, znajdują się w programach szczegółowych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bilety strefowe na kolejach rosyjskich. W Petersburgu zebrała się komisja, mająca opracować przepisy o obniżeniu kosztów podróży kolejami żelaznymi, przez wprowadzenie tariff strefowych, na wzór istniejących w Austro-Węgrzech. Komisja rzeczona zgromadziła ciekawy materiał statystyczny o ruchu podróźnych. Podróżni klasy I. stanowią niewiele więcej nad 1 proc. ogółu podróźnych. Podróżni klasy II. 6 1/3 proc., a reszta — to podróżni klasy III. i IV., która istnieje tylko wyjątkowo w miejscach przewozu większych partij robotników, pątników i t. d. Materiał statystyczny wykazuje dalej, że tylko na połowę najliczniejszych podróźnych klasy III. przypada przejazd krótszy od wiorst 50; reszta przebywa przestrzenie dłuższe. I tak: od 200 do 300 wiorst przebywa rocznie 13,210 000 podróźnych, od 300 do 400 wiorst 551.000 osób, od 400 do 500 wiorst 387.000 osób, od 500 do 600 wiorst 227.000 osób, od 600 do 1000 wiorst 352.000 osób i wyżej nad 1000 wiorst 90.000 podróźnych.

Przewaga podróźnych, przebywających przestrzenie od 200 do 300 wiorst dowodzi, iż koleje żelazne nie potrafiły dotąd zjednać dla siebie prawa obywatelstwa w państwie, oraz że nie wpłynęły zgoła na ożywienie ruchu ludności. Dlaczego? — bo są nader kosztowne. Wskutek tego właśnie całe masy ludzi, potrzebujących albo chcących udać się w odleglejsze strony, wstrzymują się od podróży, dla uniknięcia lub niemożności poniesienia kosztu przejazdu.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 27-go marca 1894 przypędzono 4327 sztuk. Płacono za prosięta: 18 do 24 ct., towar chudy 26 do 34 ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 37 do 41 ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 4294 sztuk.

farg zbożowy.

Lwów, 28 marca: pszenica 6-30 do 7-50, żyto 5-— do 5-90, jęczmień browarny 5-90 do 6-50, jęczmień pastewny 4-75 do 5-—, owies 5-75 do 6-25, rzepak 11-— do 12-—, groch 6-— do 13-—, wyka 7-50 do 8-50, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-— do 5-80, hreczka 7-— do 7-50, konieczyna czerwona 70-— do 85-—, biała 90-— do 105-—, szwedzka 65-— do 85-—, kminek — do —, anyż — do —, kukurudza stara 5-50 do 5-75, nowa 4-90 do 5-—, chmiel — do —, spirytus — do —, Waranty na wrzesień — do —.

Uspokobienie słabe.

Tarnopol: pszenica 6-65 do 7-15, żyto 5-— do 5-30 jęczmień 3-50 do 4-—, owies 5-30 do 5-50, hreczka 6-50 do 7-—, groch Wiktoria 5-— do 8-—, zwykły 4-20 do 4-—, bobik 5-— do 5-50, rzepak 11-80 do 12-40, linianka 7-— do 7-50, koniecz. czerw. 50-— do 80-—, biała 70-— do 82-—, wyka 6-50 do 7-—, spirytus z oddaniem do maja za 10.000 litr pr. 14-20 do 14-50, kukurudza nowa 4-60 do 4-70, stara 5-— do 5-10.

Wiedeń, 28 marca. (Telegram Gazety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3087 sztuk opasowego, — z paszy i 574 sztuk chudego,

Razem 3661 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 299 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 50 sztuk chudych; z Bukowiny 9 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 1028 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Przebieg targu był spokojny. Ceny nie zmieniły się.

Nie sprzedano 99 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 57 zł. — ct. za towar przedni po 58 zł. — ct. do 60 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 59 zł. — ct. za towar przedni 60 zł. — ct. do 63 zł. — ct.,

wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 50 zł. — ct. do 61 zł. — ct., za towar przedni po 63 zł. — ct. do 67 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 20 zł. — ct. do 32 zł. — ct.; stadniki po 23 zł. — ct. do 32 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct.; woły po — zł. — ct. do — zł. — ct. za 100 klgr. żywej wagi.

Bydło chude po 30 zł. — ct. do 81 zł. — ct. za sztukę.

**** Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu lutym roku 1894 wywarzono w 546 gorzelniach ogółem 6,859.987 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największą ilość gorzeli była w ruchu w powiecie brodzkim 62 (746.620), tarnopolskim 60 (1,024.520), brzeżańskim 56 (569.488), żółkiewskim 55 (603.250), przemyskim 46 (402.209), czortkowskim 43 (618.480), rzeszowskim 37 (323.916), kołomyjskim 30 (288.252), tarnowskim 29 (192.620), stanisławowskim 28 (325.528), krakowskim 27 (202.672), lwowskim 24 (175.492), sanockim 24 (182.048), samborskim 20 (184.490), nowosądeckim 5 (20.402).

**** Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu lutym roku 1894 ogółem było w ruchu 133 browarów, w których wywarzono 81.285 hektolitrow piwa. Najwięcej browarów, bo 18, było w ruchu w powiecie rzeszowskim gdzie wywarzono (5.764 hekt.), następnie w powiecie brodzkim 14 (5.953 hekt.), w powiecie krakowskim 13 (6.842 hekt.), w powiecie nowosądeckim 10 (3.672 hekt.), w powiecie przemyskim 9 (4.872 hekt.), w powiecie sanockim 9 (3.645 hekt.), w stanisławowskim 8 (4.371 hekt.), w tarnopolskim 8 (3.960 hekt.), w tarnowskim 7 (10.578 hektol.), w lwowskim 6 (4.317 hekt.), w brzeżańskim 6 (1.814 hekt.), w kołomyjskim 4 (2.684 hekt.), w czortkowskim 3 (1.558 hekt.), w żółkiewskim 3 (476 hekt.), w samborskim 7 (2.889 hektol.), w mieście Lwowie 5 (12.240 hekt.), w mieście Krakowie 4 (5.650 hektolitrow)

**** Produkcja i sprzedaż soli.** W miesiącu lutym roku 1894 wynosiła produkcja soli w Galicyi 150.799 centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 114.404 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1893 wynosiła produkcja 123.170 centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 101.743 centn. metr. Z porównania wpływa, iż w miesiącu lutym r. 1894 wyprodukowano o 27.629 cent. metr. więcej sprzedano zaś o 12.661 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1893.

OSTATNIA POCZTA

Presse pisze: Generalny sprawozdawca komisji budżetowej, dep. Szczepanowski, który bawił także podczas świąt wielkanocnych w Wiedniu, zajęty jest zredagowaniem sprawozdania o preliminarzu państwowym i postąpił w tej pracy o tyle, że sprawozdanie będzie mogło być zaraz po zebraniu się Izby przedłożone komisji budżetowej i rozdane deputowanym. P. Szczepanowskiemu poruczone także referat nad przedłożeniami walutowymi. Otóż i ten referat będzie wykonany do 3 kwietnia.

Miedzy Rządami austriackim i węgierskim zawarto umowę względem podatku spirytusowego. Według umowy otrzyma obecnie każde państwo sumę podatkową za spirytus, skonsumowany na własnym terytorium.

Z Petersburga donoszą do *Köln. Ztg.*: Krążą pogłoski, że w miejsce rosyjskiego ambasadora w Paryżu barona Mohrenheima zamianowany ma być ambasador Nelidow, tego zaś ostatniego zastąpić ma Szyszkin. Jeśli stan zdrowia Giersa pogorszy się, zostanie ministrem spraw zagranicznych prawdopodobnie ambasador ks. Łobanow.

Z Petersburga telegrafują: Ze wszystkich stron Rosyi nadchodzą depesze z podziękowaniem dla rządu za zawarcie traktatu handlowego z Niemcami. Dzienniki petersburskie wypowiadają zupełnie otwarcie, że traktat ten znamionuje zwrot w polityce, jakiej trzymały się Niemcy od czasu traktatu berlińskiego. Wynik konferencji berlińskiej jest poniekąd ekwiwalentem za traktat z roku 1878, a obecnie, jak zapewnia *Grazdanin*, uczucie narodowe Rosyi jest zadowolone. Ten sam dziennik przeciwstawia realny grunt traktatu francusko-rosyjskim sympatjom, pozbawionym silniejszej podstawy. Porozumienie z Niemcami daje Rosyi wszystko, co tylko dało się osiągnąć na drodze pokojowej. Dzienniki rosyjskie podają w końcu, że gdy nastąpi jeszcze porozumienie na polu handlowym z Austrią, będzie

można uważać widnokrąg polityczny za zupełnie wypogodzony.

Zarządzone ze strony rządu bułgarskiego śledztwo w sprawie znanego zajścia na granicy serbskiej wykazało, że strażnicy serbscy, którzy ranili pięciu chłopów bułgarskich, działali za wyraźnym rozkazem komendanta serbskiej straży granicznej. Świadkowie naoczni potwierdzają, że napad zbrojny nastąpił na terytorium bułgarskim i że chłopci bułgarscy nie posiadali żadnej broni. Akta śledcze przesłał rząd bułgarski wraz z notą do Belgradu, domagając się odszkodowania.

Według depesz z Rzymu, Papież przyjął na posłuchaniu posła do Rady państwa, ks. prefata Władysława Chotkowskiego.

Wbrew pogłoskom, jakie rozszerzały dzienniki włoskie i zagraniczne, jakoby pomiędzy Włochami a Francją nawiązano już rokowania co do zawarcia traktatu handlowego, poniedziałkowe pisma rzymskie — jak telegrafują z Rzymu do *Presse* — nazywają wiadomość tę nieprawdziwą. Pisma te dodają, iż jakkolwiek znana jest sympatya rządu włoskiego dla tego rodzaju rokowań, to jednak nieprawdopodobną wydaje się rzecz, aby podjęto w Paryżu podobne kroki przedzej, zanim francuscy zwolennicy cel opiekuńczych zmienią swoją obecną postawę.

Z Brukseli donoszą, że onegdaj odbyło się tam doroczne posiedzenie liberalno-postępowego kongresu Z Brukseli i z prowincji przybyło wielu delegatów. Kongres oświadczył się za proporcjonalną reprezentacją ludową, za rekonstrukcją liberalnej unii, na podstawie demokratycznego programu, za równouprawnieniem obu języków krajowych, za ustawowem uregulowaniem stosunków robotniczych, jakoteż za upaństwowieniem kopalń węgla. Następnie uchwalił kongres część programu, tyczącą się kwestyj agrarnych.

Times donosi z Londynu: Król duński przyjmując na audyencji jednego z hiszpańskich mężów politycznych, wyraził nadzieję, że Europa wkrótce wejdzie na drogę ograniczenia militarystyki. Car gotów jest w tym kierunku uczynić wszystko, co możliwe. Z cesarzem Wilhelmem nie mówił wprawdzie król o tej kwestyi, król jednak włoski nie sprzeciwiałby się z pewnością zmniejszeniu wojskowych ciężarów. Hiszpania dowodzi przez swoje zbliżenie się do Francji, że dąży tylko do pokoju. Król jest przekonany, że Rosya, Austro-Węgry, Hiszpania i Włochy, zarówno pragną ulżenia ciężaru, który uciska wszystkie narody.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 marca. Wiener Zeitung ogłasza: Najj. Pan zatwierdził wybór dr. Grubla na burmistrza miasta Wiednia.

Dalej ogłasza *Wiener Ztg.*: Najj. Pan sankcyonował uchwalony przez Sejm galicyjski projekt ustawy, zezwalającej gminie Jaworów na pobór opłaty gminnej od konsumpcji piwa, na okres trzyletni.

Wiedeń, 28 marca. (Tel. pry.) Najd. Arcyksiąże Otto skutkiem przebiegnięcia musi jakiś czas pozostać w łóżku.

Ogólne konferencje biskupów rozpoczyna się dnia 4-go kwietnia pod przewodnictwem kardynała ks. Schoenborna.

Wiedeń, 28 marca. Przybył tu dziś prezes gabinetu węgierskiego dr. Wekerle i przyjeżdży był przedpołudniem przez Najj. Pana na osobnem posłuchaniu.

Wiedeń, 28 marca. Pol. Corr. donosi: Dzisiaj rozpoczynają się pod przewodnictwem P. Ministra hr. Kalnoky'ego wspólne konferencje ministerialne, dla ukończenia wspólnego budżetu. Celem uczestniczenia w tych naradach przybędzie dzisiaj z Budapesztu dr. Wekerle.

Wiedeń, 28 marca. Na wiecu socjalnych demokratów oświadczyła się znaczna większość mówców z rozmaitych krajów Monarchii częścią przeciw generalnej zmożeniu, częścią zaś za zmożeniem, jednak pod zastrzeżeniem, że ma to być w danym razie środek ostateczny. — Wiec postanowił w sprawie rozwiązanej w niedzielę w Młodo Czaławiu zgromadzenia delegatów „Omladina" i uwięzienia inicjatorów zgromadzenia, wystosować telegraficznie zapytanie, czy inicjatorowie zgromadzenia są jeszcze więzieni, a następnie według odpowiedzi uchwalić, czy przedstawienie do Ministerstwa byłoby stosownem czy nie.

Wiedeń, 28 marca. (Tel. pry.) Projektowane uzupełnienie kolei żelaznych w Galicyi przedstawia się w następujący sposób: Trzebinia-Wadowice-Andrychów: dalej Przeworsk-Rozwadow; przedłużenie kolei Lwów-Belzec do Uhrynowa; wreszcie za pomocą linii z Dembicy na Duklę do Mezoe-Laborz ma być podzielona komunikacja z Węgrami. Z Łupkowa do Cizmy ma także być budowana kolej. We wschodniej Galicyi są projektowane szlaki: Halicz-Brzeżany-Tarnopol z odnogą do Podhajec; dalej Tarnopol-Kopyczyńce i Kopyczyńce-Borszczów-Mielnica z odnogą do Skali; wreszcie Delatyn-Kołomyja, tudzież przedłużenie linii Czortków-Zaleszczyki na Bukowinę przez Kocmań do stacji Łużan.

Wiedeń, 28 marca. (Tel. pry.) Presse zajmuje się dziś w dłuższym artykule rzekomym wyrażeniem się króla duńskiego Chrystiana, że częściowe rozbrojenie państw europejskich jest możliwe, i że jego teść car Aleksander gotów uczynić w tym kierunku co tylko będzie w jego mocy. *Presse* wywodzi, że rozbrojenie będzie tylko wtedy możliwe, jeżeli wszystkie państwa równocześnie do niego się zaborą. Wypada przedewszystkiem czekać, co na to powiedzą politycy francuscy.

Rzym, 28 marca. Dyrektora urzędu mennicznego skaleczył lekko jego służący kilku pchnięciami noża. Zbrodniarz po tym czynie zastrzelił się. Dopuścił się on zamachu z zemsty za wydalenie go ze służby.

Bukareszt, 28 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych zaprotestował poseł Lecca przeciw aresztowaniu go po niedzielnym meetingu. Minister sprawiedliwości oświadczył, że aresztowanie było prawnie uzasadnione, albowiem Lecca został schwytany *in flagranti*. Minister przyrzekł zbadać jak najściślej zażalenie Lecci co do złego obchodzenia się z nim w areszcie i zapewnił, że winni będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności. Rząd silnie ma postanowienie utrzymania bezwarunkowo porządku publicznego. Minister potępia zdrażną agitację opozycji liberalnej, a odwołując się do patriotyzmu wszystkich dobrze myślących, wzywa, aby w politycznych sporach zaniechano czynów gwałtownych.

Sesję Izby deputowanych przedłużono do 31 marca.

Petersburg, 28 marca. Zaprowadzone dnia 23 sierpnia 1893 specjalne niższe taryfy kolejowe dla wywozu zboża przez granicę rumuńską i austriacką, będą z d. 28 kwietnia b. r. zniesione, a w ich miejsce wejdzie ogólnie obowiązująca taryfa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 marca 1894, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 371-50, Akcje kolei państwowej 337-85, Akcje tytoniowe 219-50, Anglo-austriackie 155-50, Unionbank —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa 107-75, Renta papierowa —, akcje banku dla krajów koronnych 257-30, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97-25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96-75, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 60-95. Uspokobienie spokojne.

Wiedeń, 28 marca 1894 r. godz. 2, minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 66-50, Węgierskie akcje kredytowe 442-25, Akcje anglo-austriackie 155-25, Akcje banku Union 270-25, Akcje kolei Karola Ludwika 216-50, Akcje kolei Południowej 295-—, Akcje kolei Południowej 108-—. Losy tureckie 63-20, Akcje kolei państwowej 337-50, Akcje kolei lwowsko-Czerwiowieckiej 273-50, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97-—. Wiedeńskie losy komunalne 175-75, Akcje tytoniowe 218-75, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96-85, Akcje kolei Elbetal 259-50, Akcje banku dla krajów koronnych 256-90, 4-prc. węgierska renta złota 118-10, Akcje banku związkowego 131-60, Rubel papierowy 134-75, Węgierska renta papierowa 95-05, Uspokobienie bez transakcji.

Telegramy zbożowe z dnia 27 marca 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 16-60 do 16-80 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7-22 do 7-23 zł. rzepak po — zł. Berlin: pszenica (na styczeń-luty) 141-50 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 30-40 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42-25 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreczowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa		Pociągi		Pociągi		Ze Lwowa		Pociągi		Pociągi	
przychodzą:		pospieszne		osobowe		odchodzą:		pospieszne		osobowe	
Z Krakowa, (Berlia, Wrocławia Wiednia)	3-08	6-01	9-36	6-36	9-41	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlia)	3-01	10-41	5-26	11-11	7-36
Z Warszawy	—	6-01	9-36	6-36	9-41	Do Warszawy	—	10-41	5-26	—	7-36
Z Muszyny - Kryniey przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 31/3)	—	—	9-36	—	—	Do Muszyny - Kryniey i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10-41	—	—	7-36
Z Muszyny - Kryniey i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9-41	Do Muszyny - Kryniey przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 31/3)	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniey przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 1/2 do włącznie 31/3)	—	6-01	—	—	—	Do Muszyny - Kryniey przez Tarnów	—	—	5-26	—	—
Z Muszyny - Kryniey p. Stryj	—	—	9-06	1-08	—	Do Muszyny - Kryniey przez Stryj	—	—	—	8-01	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6-36	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10-41	5-26	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2-48	10-02	9-46	6-21	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. głównego)	6-44	3-20	10-16	11-11	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2-34	9-46	9-21	5-55	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6-58	3-32	10-40	11-33	—
Z Suczawy	10-11	—	7-59	12-51	7-11	Do Suczawy	6-36	—	10-36	3-31	10-56
Z Kimpolunga	10-11	—	7-59	—	—	Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3-31	—
Z Radowca	10-11	—	7-59	—	—	Do Husiatyna przez Halicz	6-36	—	—	—	10-56
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10-11	—	—	—	—	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10-36	—	10-56
Z Nowosielicy	—	—	—	—	7-11	Do Nowosielicy	6-36	—	—	—	—
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10-11	—	—	—	7-11	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6-36	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	10-11	—	7-59	—	—	Do Radowca	6-36	—	10-36	—	10-56
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12-51	—	Do Kimpolunga	6-36	—	—	3-31	—
Z Bełżca	—	—	—	5-20	—	Do Sokala	—	—	9-56	7-21	—
Ze Sokala	—	—	8-16	5-26	—	Do Bełżca	—	—	—	9-56	—
Z Ławocznego (Peszty Miszkolca, Szeremesa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9-06	1-08	—	Do Borysławia p. Stryj	—	—	7-21	8-01	—
Ze Stryja	—	—	9-52	—	—	Do Ławocznego (Munkasca, Szeremesa, Miszkolca, Peszty i Chyrowa przez Stryj)	—	—	—	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	—	2-38	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10-26	8-01	—
						Do Skolego i Chyrowa przez Stryj	—	—	10-26	—	—
						Do Stryja	—	—	3-41	—	—

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1.3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych o ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formie kieszonkowej są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Specjalista chorób gardła, nosa i płuc dr. Kazimierz Trzcieniecki

ul. Kopernika 1. 14, II. piętro.
b. sekundaryusz i lekarz na klinice laryngologicznej i wewnętrznej profesora Schröttera we Wiedniu po pięcioletnich studiach specjalnych, ordynuje od godziny 11—12 przed południem i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie. 207

Lekarz chorób wewnętrznych dr. Bolesław Madejski

b. elew asystent kliniki uniwersytetu Jagiellońskiego po kilkuletnich specjalnych studiach w Berlinie i Wiedniu — ordynuje od godz 3 do 5 po południu przy ul. Mickiewicza 1. 6 we Lwowie. 285

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 28 marca 1894.		płaca żądają	
1. Akcje za sztukę.		waleria austr.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215 50	218 50	—
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	272	275	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	385	395	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.		płaca żądają	
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	101 70	—
5 pr. w. a.	—	—	—
wylosowane z 10 pr. premii	109 80	110 50	—
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100	100 70	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20	—
4 1/2 pr. w. a. los. w 57 l.	97 30	98	—
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a.	98 30	99	—
I. emis.	—	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	98 10	98 80	—
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98	98 70	—
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.		płaca żądają	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.		płaca żądają	
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96 80	97 50	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 30	103	—
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	102 30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	100	100 70	—
" " 4 1/2 pr. w. a.	96 50	97 20	—
" " 4 1/2 pr. w. a.	96 50	97 20	—
Losy miasta Krakowa	25	27	—
" " Stanisławowa	43	47	—
5. Monety.		płaca żądają	
Dukat cesarski	5 81	5 91	—
Napolondor	9 83	9 93	—
Półimperyj	10 10	—	—
Rubel rosyjski srebrny	33	1 36	—
" " papierowy	33 75	1 35 75	—
0 marek niemieckich	60 70	61 20	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 marca 1894.

Dług państwa.		płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 10	98 30	—
lut-y-sierpień	98 10	98 30	—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98	98 20	—
kwiecień-październik	97 90	98 10	—
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr. 149	149 50	—	—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr. 145 75	146 25	—	—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr. 158 20	159	—	—
" " 1864 po 100 zł. 196 50	197 50	—	—
" " 1864 po 50 zł. 196 50	197 50	—	—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161	—	—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119 50	119 70	—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	97 95	98 15	—
2. Obligacje. ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		płaca żądają	
Bukowiny	—	—	—
Galicyi	—	—	—
Niższej Austrii	109 75	110 75	—
Siedmiogrodu	—	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95 20	96 20	—
3. Akcje.		płaca żądają	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154	155	—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	368 90	369 60	—
Niższo-aust. tow. eskout. po 500 zł.	710	720	—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a. 200 wpl. 40 pr.	—	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	257	257 50	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	1020	1024	—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	96	96 50	—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	453	455	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	—	—	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—	—

płaca żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2945.— 2955.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	273.75 274.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	337.75 338.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	196.50 197.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	203.25 204.25

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	122.—	123.—
w złocie w 50 l.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	98.60	99.40
a. w. w 50 l.	115.50	116.25
" " " " 3 pr. emisyja 1889	115.50	116.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 13 l. 6 pr.	—	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.40	98.75
" " " " po 4 1/2 pr. w	98.25	98.75
" 52 latach zwrotne	100.50	101.—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100.50	101.—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	102.25	102.50
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.90	100.70
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	—	—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.—	—
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	100.25	101.25
" " " " w 41 l. wyl.	97.50	98.50
po 4 pr.	—	—

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	100.—	100.60
po 100 zł. 1877	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisyja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
do (Jarosław-Sokal)	—	—

płaca żądają	
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisyja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88.30 89.—
z r. 1884	96.— 96.50
z r. 1866	—
z r. 1872	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105.20 106.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	144.— 145.50

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w. 197.50	199.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.— 60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. 143.—	144.50
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.75 26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25.— 25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	65.— 66.—
Pańiego po 40 zł. m. k.	57.50 58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.60 19.—
" " " " " " po 5 zł.	13.— 13.25
Fundacya szpitala Arey. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—
Salma po 40 zł. m. k.	74.— 74.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.— 71.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	144.— 147.—
" " " " po 50 zł. a. w.	71.— 75.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50.50 50.—
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg na 100 w. p. n.	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—
Londyn za ft. szt.	124.60 124.85
Paryż za 100 fr.	49.42 49.47 5—

Kurs złota.

Dukat cesarski mon.	5.87— 5.89—
" pełnej wagi	5.85 5.87 5—
Korona	—
20-frankówka	9.89 5— 9.91—
Rosyjski półimperyj	—
Talar związkowy	—
Srebro	—

U Z I E N N I K U R Z E D O W Y.

Licytacje.

L. 3083 (2092 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 16 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 21 maja 1894 nawet poniżej takowej licytacja połowy realności według wyk. hip. l. 367 ks. gr. gm. Berezów niżny, Rozalii Przygodzkiej własnej na rzecz Wigdora Römra pto 50 zł.
Cena wywołania 300 zł.
Wadium 30 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Henryka Szeiba w Peczeniżynie.
Peczeniżyn, dnia 8 marca 1894.

L. 3309 (2061 2—3)
W dniach 25 kwietnia i 6 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 143 w Miejsce położonej według wyk. hip. l. 27 dłużnika Tytusa Sławika własnej na zaspokojenie wierzytelności Michała Bociana recte

Boconia pto 385 zł. z pn.
Cena wywołania 3525 zł.
Wadium 352 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przegladnąć można w ts. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Feliksa Oajkowskiego adw. w Krośnie.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 18 stycznia 1894.

L. 697 (1568 2—3)
Sąd Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację realności pod Nk. i lwh. 455 w Osieku położonej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 7 maja 1894 i dnia 11 czerwca 1894 każdorazowo o 10 godzinie rano, na drugim terminie poniżej ceny wywołania 3221 zł. 90 ct. w sprawie egzekucyjnej Bielskiej kasy oszczędności przeciw Janowi Gasiorkowi o 1000 zł.
Wadium 323 zł., wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adwokata dra Chrzanowskiego w Kętach.
Kęty, 21 lutego 1894.

L. 15302 (1847 2—3)
W celu wydobywania na rzecz Salamona Katza sumy 124 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wbl. 83 księgi gruntowej gminy Dobrzanica objętej do Ilka Kwasńskiego należącej na 970 zł. ocenionej na dniu 7 maja 1894 i 13 czerwca 1894 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.
Wadium wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.
Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli jest Aleksander Zaleski w Przemyślanach.
C. k. Sąd powiatowy.
Przemyślany, 30 grudnia 1893.

L. 5121 (2048 2—3)
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Białej w kwocie

L. 16312 (1945 3—3)

Sąd Tarnobrzski zawiadamia że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w likwidacji w kwocie 607 zł. 16 ct. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 54 w Baranowie położona w h. 333 dla gminy kat. Baranów objęta do Keili Biegeleisen należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 2 maja 1894 i 2 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 705 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 75 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Surowiecki.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Tarnobrzeg, 16 marca 1894.

L. 1191 (1822 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delag s. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Majera Günsberg prawonabywcy Mojżesza Knośa sumy 24 zł. w. a. z pn. licytację połowy realności Maryanny Pełechacz własnej wyk. hipot. 129 gminy Krzywczycze objętej na dzień 4 maja 1894 i na dzień 6 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. II.

Cena wywołania 299 zł. w. a.

Wadyum 30 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę należy można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kopecki.

Lwów, dnia 20 lutego 1894.

Zl. 1247 (1894 3—3)

Über Ansuchen des Georg Neidlinger wird zur Hereinbringung der Summe von 91 fl. 94 kr. 6 W. die exekutive Feilbietung des dem Johann Osiecki gehörigen 1/10 Antheiles der Realität CN. 74 E. Z. 1347 in Stryj am 4 Mai und am 4 Juni 1894 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im hiesigen Gerichtsgebäude mit dem durchgeführt werden, dass dieser Realitätsantheil bei der ersten Feilbietung nur um oder über den Schätzungswerth, bei der zweiten auch darunter veräußert werden.

Der Schätzungswerth beträgt 71 fl. 15 kr. 6 W.

Das Vadium 15 fl. 6 W.

Kurator der unbekannten Gläubiger ist dr. Aichmüller in Stryj.

Die weiteren Lizitationsbedingungen, der Grundbuchsanzug und das Schätzungsprotokoll können Hiergerichts eingesehen werden.

K. k. Bezirks-Gericht.

Stryj, am 28 Februar 1894.

L. 6220 (2028 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Kalmana Kleina w sumie 415 rubli ros. z pn. odbędzie się w dniach 17 kwietnia i 16 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 224 w Stryśzawie położona a składająca się z całego ciała hip. lw. 859, z 2/12 części ciała lw. 867, 6/96 części ciała lw. 868 z 6/48 części ciała lw. 872 i z 2/4 części ciała lw. 873 ks. gr. gminy kat. Stryśzawa dłużnika Wawrzyńca Stąpy własnej.

Cena wywołania 675 zł.

Wadyum 67 zł. 50 ct.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzania w registraturze sądowej.

Slemień, 6 marca 1894.

L. 15101 (2032 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 400 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 kwietnia i 17 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacja realności nr. 812 r. (1014 n.) wykazem hipotecznym nr. 812 gm. Bochnia objętej Jana i Katarzyny Tańców własnej.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Bochnia, 26 stycznia 1894.

L. 12959 (2019 3—3)

Dnia 27 kwietnia 1894 i 28 maja 1894 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 169 i 432 ks. gr. gm. Iwkowy objętej Józefa Urbańczyka, Maryanny

i Wojciecha Urbańczyków własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 168 zł. 40 ct. z pn.

Cena wywołania 716 zł. 60 ct. a względnie 229 zł. 70 ct.

Wadyum 71 zł. a względnie 29 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Górecki adw. w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 15 stycznia 1894.

L. 6142 (1425 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 190 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy realności lw. 428 i 1/6 części realności lw. 429 gminy kat. Dynów objętych, dłużnika Meilecha Herscha Fische a o względnie jego masy spadkowej własnych na rzecz Franciszka Gunia-ka w dniach 4 maja 1894 i 4 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 336 zł. 50 ct. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.)

Zakład wynosi 10 pre. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano p. Józefa Narajewskiego c. k. notariusza w Dynowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Dynów, dnia 15 stycznia 1894.

L. 2010 (1823 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu, celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie na rzecz kałuskiego towarzystwa zaliczkowego w tutejszym sądzie sprzedaż w h. 415, 49 i 1/4 części 234 gminy Hołyn objętej pierwszej dłużnika Władysława Szczepkowskiego, drugiej Benedykta Hołyńskiego, trzeciej Hnata Mykietyną, własnych na dniu 4 maja 1894 i 4 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 10 pre. cen szacunkowych 615 zł., 663 zł., 43 ct., 7 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem ustanowiony adw. dr. Witlin w Kałuszu.

Kałusz, 5 marca 1894.

L. 18320 (1603 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 4 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 8 czerwca 1894 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 438 gminy Kosmacz Wasyła Krywulczaka Ołeksy Jusypowego własnej, na rzecz Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji pto 41 zł. 74 ct. i innych sum z przyn.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Resztę warunków, akt opisania, przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, dnia 25 stycznia 1894.

L. 624 (1656 3—3)

Sąd Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację realności pod lk. i lw. 75 w Łękach położonej w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Schmelza przeciw masie spadkowej Katarzyny Chwierutowej o 700 zł. w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 4 maja i 5 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 1331 zł. 56 ct.

Wadyum 140 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kęty, 21 lutego 1894.

L. 1662 (1967 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu, celem zaspokojenia sumy 45 zł. z pn. odbędzie na rzecz Simy Fruchterman w tutejszym sądzie sprzedaż 1/6 części posiadłości w h. 710 i 1/3 części posiadłości lw. 711 gminy Nowica objętych, dłużnika Hrynja Mosiurezaka własnych na dniu 4 maja 1894 i 4 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 10 pre. cen szacunkowych 28 zł. i 64 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i re-

szte warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Stanecki z Kałusza.

Kałusz, dnia 7 marca 1894.

L. 4849 (1786 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Müllera w kwocie 97 zł. 43 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie dnia 7 maja 1894 i dnia 21 maja 1894 każdym razem o 9 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż posiadłości lw. 277 księgi gruntowej gminy Powroźnik objętej dłużnika Alojzego Filipiaka własnej z tem, iż na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, na drugim zaś i niżej, posiadłość ta sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 190 zł.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Muszyna, dnia 10 stycznia 1894.

L. 13158 (1848 2—3)

W celu wydobycia na rzecz galicyjskiego funduszu popinacyjnego grzywny w kwocie 30 zł. z pn. rozpisuje się egzekucyjną publiczną licytację do dłużnika Natana Fuchsa należącej posiadłości w h. 85 księgi gruntowej gminy Borszów objętej i) w między czasie przez wydzielenie z takowego parcel nowo utworzonego na imię Michała Myczki ciała hip. wyk. l. 664 tejsamej ks. gruntowej na 34 zł. ocenionych na dzień 7 maja 1894 i 13 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową, na drugim zaś także i poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 pre.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest Aleksander Zaleski.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemysły, 15 grudnia 1893.

L. 13386 (1846 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 50 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż ciała hip. l. wyk. 6 i połowy ciała hip. w h. 8 ks. gr. gminy Pletenicy objętych do Fedka Barana należących pierwsza na 680 zł. a połowa druga na 55 zł. ocenionych na dniu 7 maja 1894 i 13 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że takowe osobno będą sprzedawane i na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz.

Przemysły, 15 grudnia 1893.

L. 11478 (1892 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności kasy sieroczej c. k. sądu powiatowego w Radomyślu w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 4 maja 1894 i dnia 12 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności w h. 346 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej Dawida Kossa w jednej połowie a Israella Szulima 2 im. Kossa w drugiej połowie własnej.

Cena wywołania wynosi 1700 zł.

Wadyum 170 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Maurycy Orliński w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 10 lutego 1894.

L. 7755 (1975 2—3)

W dniach 4 maja i 6 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności Wojciecha Capa pod lk. 1 w Raszynie położonej wyk. hip. l. 12 księgi gruntowej gminy Raszyna objętej na rzecz Herza Goldmana pto 23 zł. 50 ct.

Cena wywołania 353 zł.

Wadyum 35 zł. 30 ct.

Protokół oszacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Pruchnik, 21 grudnia 1893.

L. 16382 (1971 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 4 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 czerwca 1894 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 605 gminy Pistyny objętej Mojżesza Leiby Kopelmana własnej na rzecz Franciszka Chałupy pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 910 zł.

Wadyum 91 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 29 listopada 1893.

L. 5919 (1740 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Berla Finklera jako prawonabywcy c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie tj. 17 rat pożyczkowych 53 zł. 08 ct. a. w. i reszty kapitału 582 zł. 96 ct. a. w. z 10 pre. odsetkami i kosztami odbędzie się dnia 8 maja 1894 i dnia 8 czerwca 1894 każdym razem o 10 godzinie z rana w tusądowym zabudowaniu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności w Żydaczowie pod ld. 44 położonej wyk. hip. l. 538 ks. gr. gm. Żydaczowa objętej dłużniczki Anny z Serafinów Orłowskiej własnej.

Cena wywołania 1435 zł. a. w.

Wadyum 143 zł. 50 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Hilary Sawczyński notaryusz w Żydaczowie ustanowiony.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żydaczów, 29 grudnia 1893.

L. 442 (2057 2—3)

Dnia 4 maja 1894 i 5 czerwca 1894 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 261 ks. gr. gm. Okocim objętej Michała Żydronia własnej na rzecz Jana Żydronia celem zaspokojenia sumy 13 zł. 61 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 424 zł.

Wadyum 42 zł. 40 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Piotr Górecki w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 6 lutego 1894.

L. 15577 (1845 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza sumy 115 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w h. 15 księgi grunt. gm. Korzeli- ce objętej do Bazylego Borduna względnie do tegoż masy spadkowej należącej na 1167 zł. ocenionej, tudzież 1/3 części realności objętej w h. 194 tej samej księgi gruntowej na 252 zł. i 1/3 części ciała hip. wyk. l. 499 tej samej księgi gruntowej na 82 zł. ocenionej należące do Piotra Kizymy względnie do tegoż masy spadkowej na dniu 7 maja 1894 i 13 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy drugim także poniżej takowej nastąpi.

Realności te będą osobno sprzedawane a wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest Antoni Harasiewicz w Przemyslanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemysły, 30 grudnia 1893.

L. 5941 (2022 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Agaty Ziembowej w kwocie 50 zł. z pn. od Tomasa Gali należącej się, odbędzie się w sądzie powiatowym w Liszkach w dniach 4 maja i 5 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacja sprzedaż 1/3 części realności wyk. hip. 54 ks. gr. dla gminy Rybna objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 421 zł. 91 ct.

Wadyum wynosi 43 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Liszki, 28 lutego 1894.

L. 91 (2098 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 25 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 maja 1894 nawet poniżej takowej, licytacja połowy realności l. 7 według wyk. hip. 165 księgi gr. gminy Jezierzany objętej Leizora Hechten-thala własnej, na rzecz Towarzystwa kredytowego w Borszczowie pto 88 zł. 20 ct. z przynależnościami.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Stanisława Orłowskiego.

Brzozów, dnia 20 lutego 1894.

L. 24299 (2085 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje dp publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. 16¹/₂ ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącego ciała hip. wyk. hip. l. 140 ks. gr. gm. kat. Popiele objętego dłużników Hrynia, Wasyla i Fedia Błaszkwych własnego na rzecz Zygmunta Kleinberga w dniach 17 kwietnia 1894 i 21 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 595 zł. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.
Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.
Kuratorem nieznanym wierzyteli mianowano adw. dr. Tiagermana w Drohobyczu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 5 stycznia 1894.

L. 9739 (2093 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 18 kwietnia powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 maja 1894 nawet poniżej takowej licytacja realności a to ciała hipotecznego l. wykazu 281 gminy kat. Sądowa Wisznia objętego, dawniej masy spadkowej sp. Marcina Dudzińskiego a obecnie Jana Dudzińskiego, Maryi z Dudzińskich Haratonik i Michała Dudzińskiego własnego, ciała hipotecznego l. wyk. hip. 282 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia objętego Michała Dudzińskiego własnego, ciała hipotecznego l. wyk. 513 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia objętego Salomei z Dudzińskich Kadyło własnego, ciała hipotecznego l. wyk. 1415 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia objętego Katarzyny Dudzińskiej i dawniej masy spadkowej Marcina Dudzińskiego a obecnie Jana Dudzińskiego, Maryi z Dudzińskich Haratonik i Michała Dudzińskiego własnego a wreszcie ciała hipotecznego l. wyk. 1435 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia objętego Salomei z Dudzińskich Kadyło własnego na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 25 zł. 54 ct. a. w. z pn.
Cena wywołania 1825 zł.
Wadyum 183 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzyteli oraz dla wierzyteli hipotecznych którzyby po dniu 6 listopada 1893 jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego w hipotekę sprzedaż się mającej realności weszli, lub którzyby uchwalili niniejsza z jakiegobądź powodu doręczona nie została ustanawia się kuratorem Szymona Torskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Sądowa Wisznia, 19 lutego 1894.

L. 7437 (2091 1—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Zellerkrauta z Kańczugi wynoszącej 18 zł. 49 ct. a. w. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności pod lk. 91 położonej, objętej lwh. 280 w księdze gruntowej gminy kat. Kańczuga wedle poz. 1 karty własności do dłużniczki Franciszki Sochackiej należącej w sądzie tutejszym w biurze nr. 4 w dwóch terminach a mianowicie dnia 26 kwietnia 1894 i dnia 26 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 472 zł. 50 ct.
Wadyum 48 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzyteli ustanowiono p. Jana Wodeckiego c. k. notariusza w Przeworsku ze substytucją adw. dr. Szpunara w Łańcucie.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 31 grudnia 1893.

Konkursa.

L. 2466/pr. (2039 2—2)
Odnosnie do konkursu w Nr. 69 „Gazety lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie z dniem 15 kwietnia 1894 upływa.
We Lwowie, 22 marca 1894.

L. 17371 (2076 2—3)
Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:
a) w Mikolajowie w powiecie Bobreckim za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł. z płacą rocznych 150 „ i ryczałtu kancelaryjnego 40 „
b) w Zawadce w powiecie Kałuskim za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł. z płacą rocznych 200 „

ryczałt kancelaryjny 60 „
i wynagrodzenie 650 „
za codzienną jednorazową jazdę pościgową między Zawadką a Kałuszem.
Podania należy wnieść najpóźniej do 4 kwietnia b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
we Lwowie, dnia 23 marca 1894.

L. 2563 (2040 2—3)
Przy sądzie powiatowym w Pilźnie opróżniona została posada kancelisty do ksiąg gruntowych z roczną płacą 600 zł. dodatkami aktywalnym 120 zł. i prawem postępienia na wyższą płacę.
Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogąca, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty do ksiąg gruntowych wnosić należy do 28 kwietnia 1894 do Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie.
Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 22 marca 1894.

L. 640 (2036 2—3)
Wydział powiatowy w Samborze rozpisuje konkurs na 8 posad akuserek okręgowych a to z siedzibą w Babinie, Czukwi, Barańczycach, Rakowy, Czaplach, Czerchawie, Łące i Kranzbergu.
Do okręgu w Babinie należy 11 gmin
do okręgu w Czukwi należy 9 gmin,
do okręgu w Barańczycach należy 12 gmin,
do okręgu w Rakowy należy 9 gmin,
do okręgu w Czaplach należy 12 gmin,
do okręgu w Czerchawie należy 13 gmin,
do okręgu w Łące należy 9 gmin,
do okręgu w Kranzbergu należy 11 gmin,
Płaca roczna każdej z akuserek wynosi kwotę 100 zł. wypłacalna w ratach miesięcznych z dołu z kasy Rady powiatowej.
Obowiązki akuszerki określone są rozporządzeniem do §. 17 ustawy z dnia 2 lutego 1891 dz. ust. kraj. Nro 17.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, dowody uzdolnienia i świadectwo moralności z wymienieniem okręgu na który petentka reflektuje, należy wnieść do Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1894.
Z Wydziału Rady powiatowej w Samborze, dnia 17 marca 1894.

L. 188 (2074 2—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Limanowej rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a) Przy 5 klasowej szkole mieszanej w Limanowej na posadę stałą
1. starszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą roczną 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie, 2. młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie,
b) Przy dwuklasowej szkole mieszanej w Kasince małej na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą roczną 300 zł.
c) Na posadę samoistnych nauczycieli (nauczycielek) z płacą roczną 300 zł. i wolnem mieszkaniem w następujących szkołach jednoklasowych:
1. w Kamionce, 2. Krasnem, 3. Lasocicach, 4. Letowcu, 5. Mszanie górnej, 6. Przyszowej, 7. Rostoce, 8. Stroniu, 9. Szczawie.

Na posady przy 5 klasowej szkole w Limanowej wymaganiem jest od kandydatów kwalifikacja do szkół wydziałowych z grupy II. lub III. albo świadectwa ukończonego kursu rysunkowego przy państwowej szkole przemysłowej od kandydatów kwalifikacja ta sama albo świadectwo z ukończonego kursu kobiecych robót ręcznych.

Podania odnosne należy udokumentować z wykazem służbowym tudzież tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone mają być wnoszone za pośrednictwem władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1894.

Limanowa, 26 lutego 1894.
za Przewodniczącego
C. k. Starosta.

L. 188 (2035 2—3)
Przy krakowskiej c. k. Dyrekcji policji opróżniona jest posada prowizorycznego c. k. strażnika cywilno-policyjnego II. klasy z roczną płacą 360 zł. wraz z dodatkiem

aktywalnym rocznych 90 zł. i prawem do dodatków decenalnych.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ust. z 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. p. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżoną jest pierwszeństwo przed innymi kandydatami, winni wnieść własnoręcznie pisane podania za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Dyrekcji policji w Krakowie w terminie do 30 kwietnia b. r.

Przyjęty kompetent podlega sześciomiesięcznej próbie służbowej.
Kraków, 23 marca 1894.

C. k. Rada Rządu i Dyrektor policji.

L. 1715 (2058 2—3)
Biecki sąd potrzebuje dyktaryusza z manipulacją sądową zupełnie obznanomionego, szybkim piśmem, płaca 25 zł. miesięcznie.
Biecz, dnia 23 marca 1894.

L. 557 (2072 2—2)
Niniejszem rozpisuje się konkurs z terminem do 30 kwietnia 1894.

1. Na posadę nauczyciela religii rzym.-katolickiej przy szkole wydziałowej żeńskiej w Brodach z płacą 700 zł. i 70 zł. dodatkiem na pomieszkowanie (o posadę tę mogą się ubiegać tylko ordynowani kapłani a posady nauczyciela religii nie można równocześnie piastować z duszpasterstwem).

Na 2 posady nauczycielek starszych przy szkole 4 klasowej pospolitej żeńskiej połączonej ze szkołą wydziałową z płacą 600 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkowanie. (Pierwszeństwo mieć będą kandydatki, które się wykazały egzaminem do szkół wydziałowych).

3. Na posadę kierującego nauczyciela przy szkole 2 kl. mieszanej w Ponikowie małej z płacą 300 zł. i 50 zł. dodatkiem za kierownictwo tudzież wolnem mieszkaniem.

4. Na posadę kierującego nauczyciela przy szkole 2 kl. w Berlinie z płacą 300 zł. i 50 zł. dodatkiem za kierownictwo tudzież wolnem mieszkaniem.

5. Na posady młodszych nauczycieli z płacą 300 zł. przy szkołach 2 klasowych w Berlinie, Ponikowie małej, Toporowie, (z dodatkiem 30 zł. na pomieszkowanie) i Tróściancu wielkim.

6. Na posady nauczycielskie przy szkołach 1 kl. mieszanych z płacą 300 zł. wolnem mieszkaniem i ogrodem w Batyjuwie, Grzymałowcu, Hołubicy, Hrycowoli, Hucisku turzańskim (1 zł. 20 ct. użytek z ogrodu), Jasniszczach, Jasionowie (żyto wartości 112 zł.) Jazłowieczku, Kadłubiskach, (drzewo wartości 10 zł.) Koniuszkowie, Kustyniu (drzewo wartości 8 zł.) Kutyszczach, Laszkowie, Litowskich, Milnie, Kamionce, Nakwaszy, Orzechowczuku, Panasówce Rudenka laskiem, Styberówce, Uwinie (drzewo wartości 11 zł.) Wierzbowczuku (użytek z ogrodu 3 zł.) Tetylkowcach, Gajach smoleńskich, Klekotowie, i Gajach ditkowieckich.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe, przepisana tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby należy wnieść ściśle oznaczonym wyżej przez swą bezpośrednio przełożoną władzę do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brodach.

Brody, dnia 17 marca 1894.

L. 17670 (2106 1—3)
Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Krechowie w powiecie Żółkiewskim za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł.

Płaca rocznych 200 zł.
Ryczałt kancelaryjny 60 zł.
i wynagrodzenie 400 zł.
za codziennego posłańca pieszego do Gliniska i na powrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6 kwietnia br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
we Lwowie, d. 24 marca 1894.

L. 2870 (2075)
Celem stałego obsadzenia posady prowadzącego metryki izraelskie i tegoż zastępcy w Rudkach rozpisuje się niniejszem konkurs do 25 maja 1894.

W myśl rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z 15 marca 1875 l. 12944 (ogłosz. Dz. u. kraj. Nr. 55/876) ubiegający się o powyższe posady kandydaci wnieść muszą podania własnoręcznie pisane, z dowodami rodzaju swego zatrudnienia oraz stopnia wykształcenia i poddać się w c. k. Starostwie egzaminowi co do dokładnej znajomości odnosnych przepisów i języka krajowego.
Rudki, d. 20 marca 1894.

C. k. Starosta.

L. 186 (2073 1—2)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs:
1. Przy szkole 5 kl. męskiej w Mielcu na jedną posadę starszego nauczyciela z płacą 450 zł. 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

Pierwszeństwo do tej posady mają nauczyciele fachowi w myśl rozp. c. k. Rady

szkolnej krajowej z dnia 7 marca 1893 l. 1741.

2. Na jedną posadę nauczyciela młodszego przy 5 kl. szkole męskiej w Mielcu, względnie nauczycielki przy 5 kl. szkole mieszanej w Radomyślu z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

3. Przy szkole żeńskiej 5 kl. w Mielcu na jedną posadę młodszą nauczycielki z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

4. Przy szkołach 1 kl. w Czerminie, Dąbrówce wisłockiej i Surowej z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

5. Przy 2 kl. szkołach w Gawłuszowicach, Kawęczynie, Padwi narodowej, Przecławiu i Wampierzowie z płacą 300 zł.

Kandydaci (kandydatki) winni wnieść podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wraz z tabelą kwalifikacyjną, za pośrednictwem władz przełożonych, najpóźniej do 8 maja 1894 do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Mielec, dnia 18 marca 1894.

L. 1088 (2069 1—2)
Odnosnie do konkursu w Nrze 70 „Gazety lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady kontrolora w c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie z rangą i poborami X klasy z dniem 16 kwietnia 1894 upływa.
Z c. k. Nadprokuratorji Państwa
Lwów, dnia 24 marca 1894.

L. 45 (2104 1—3)
Dyktaryusz, stanu wolnego, z szybkim czytelnym piśmem, obznanomiony z manipulacją sądową, osobliwie karną, znajdzie zaraz umieszczenie. Miesięczna płaca 24 zł. Podania nieudokumentowane zostaną bez odpowiedzi.

C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 24 marca 1894.

Wyroki prasowe.

L. 6209 (2107)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa w myśl §. 493 pk. orzekł, że teść, artykułów umieszczonych w Nr. nadzwyczajnym drukowanego w Czaczy na Węgrzech czasopisma „Pszczółka“ z daty w Cieszynie dnia 26 listopada rok XIX. a mianowicie:

a) treść artykułu w kronice z napisem „Rada Państwa“ na str. 106 i 107 i
b) treść artykułu z napisem „Listy od przyjaciół Pszczółki — Głębocice dnia 7 sierpnia na str. 108, 109 i 110 zawiera przedmiotową istotę występków z §§. 491 i 492 uk. oraz art. V. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8/863 Dz. pp. a dalsze rozszerzanie tych artykułów zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, d. 21 marca 1894.

Upadłości.

L. 47 (2021 3—3)
Na podstawie §. 146 ustawy konkursowej w celu powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania wierzytelności masy konkursowej Barucha Holländra dotąd niezapłaconych wyznaczam w biurze mojem termin na dzień 13 kwietnia 1894 o godzinie 9 rano na który wzywam wierzyteli konkursowych, wydział wierzyteli, zarządcę masy i krydaryusza.

Kolbuszowa, dnia 16 marca 1894
C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

L. 8 (2114 1—3)
Wzywam ponownie wierzyteli masy konkursowej Zallela Katza, aby celem powzięcia uchwały co do wysokości wynagrodzenia zarządcy masy Abraham Habera za czas od 27 maja 1892 do 15 stycznia 1894, na dniu 13 kwietnia 1894 o godzinie 3 po południu stawili się w mojem biurze.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 19 marca 1894.
Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 20549 (1935 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fiszla Weissa, że równocześnie uchwałą dozwolono na prośbę Jakóba Leiby Gartenberga przymusową publiczną sprzedaż ruchomości Fiszla Weissa, protokołem z 20 stycznia 1892 l. 2501 zagrabionych, w celu zaspokojenia sumy 12 zł. w. a. z pn. i że uchwałą tę doręcza się adw. dr. Taubenfeldowi w Drohobyczu jako ustanowionemu dlań kuratorowi.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 26 listopada 1893.

L. 4433 (2014 3-3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na prośbę Józefa Dobrowolskiego zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zaginionej karty wkładowej Kasy oszczędności miasta Tarnowa nr. 52123 w dniu 4 stycznia 1893 na wkładkę 33 zł. 29 ct. wa. na rzecz Józefa Dobrowolskiego wystawionej i wzywa posiadacza tej karty wkładowej, aby takową w sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu po raz trzeci w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej” przedłożył, inaczej za umorzoną uznaną zostanie.

Tarnów, 8 marca 1894.

L. 5323 (2015 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, podaje do wiadomości, że Majer Rapaport wniósł skargę przeciw Adalbertowi Schweigerowi i Agnieszce Schweigerowej o wykreślenie z tabeli płatniczej był. magistratu miasta Tarnowa z dnia 1 lipca 1850 l. 3541 umieszczonej na I. miejscu sumy 1000 zł. wa., czyli 400 zł. mk. na którą do wniesienia obro y termin 30 dni zakreślono.

Dla nieobecnych zapozwanych w celu obrony praw ich w tym sporze, zamianowano kuratorem adwokata dr. Henryka Kronhelma Nordheima z substytucją adwokata dr. Stanisława Stojalskiego.

Tarnów, 15 marca 1894.

L. 1088 (2031 3-3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Antoniego Trynkę, Katarzynę Trynkową i Józefa Pokońskiego, że przeciw nim wniosła Małgorzata Trynkowa pozew o zapłatę 450 zł. 58 ct. wa. zpn., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 20 kwietnia 1894 godzinę 9 rano w sali rozpraw nr. 13 wyznaczono i że dla nich ustanowiono kuratorem tut. adwokata dr. Olearskiego z substytucją adwokata dr. Bobilewicz.

Jest więc rzeczą tych pozwanych, aby na wyznaczonym terminie sami stanęli, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi donieśli, w ogóle, aby wszelkich środków prawnych obrony użyli, gdyż wyniki z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd deleg. miejski.
Kraków, 7 lutego 1894.

L. 3493 (2020 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Eisensteina, iż Abraham J. Donner i Salomon Donner, wnieśli przeciw niemu pod dniem 10 stycznia 1894 l. 366 pozew o zwrot dwóch weksli lub zapłatę kwoty 437 zł. 88 ct. wa., i że pozew ten doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Samuelowi Wagnerowi, i że do rozprawy sumarycznej termin na dzień 25 kwietnia 1894 o 10 godz. rano w B. nr. 4 wyznaczony został.

Wzywa się zatem Ludwika Eisensteina, aby temu kuratorowi udzielił dla obrony praw swoich informację lub innego zastępcę sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie następstwo zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Brody, 9 marca 1894.

L. 27985 (1819 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju, zawiadamia nieznane z życia i miejsca pobytu Mikołaja Hutnikiewicza, że na pozew wniesiony 15 grudnia 1893 l. 27985 przez Jakuba i Rozalię Dąbek, Michała i Jana Piechotowskich przeciw niemu o własność realności w Stryju wyk. l. 896, wyznaczono termin do rozprawy ustnej na 11 kwietnia 1894 o godz. 9 rano i że kuratorem jego adwokata dr. Aichmüllera w Stryju ustanowiono.

Wzywa się tegoż pozwanego, aby kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego zastępcę przedstawił.

Stryj, 31 grudnia 1893.

L. 3975 (1878 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Judzie Knöpper i tow. pto 103 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Pinkasa Pimslera adw. dr. Milgroma z substytucją adw. dr. Krasnickiego i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z dnia 10 marca 1894 l. 3975, — o czym się Pinkasa Pimslera zawiadamia z tem wezwaniem, ażeby ustanowionemu kuratorowi środki obrony wskazał, lub innego zastępcę sądowi tut. zapodał, gdyż w razie przeciwnym zle następstwa sobie przypisze.

Kołomyja, dnia 10 marca 1894.

L. 10181 (1890 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Paraskę Szeptyńską, aby do spadku zmarłego w Sapohowie w dniu 19 stycznia 1886 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Mi-

kołaja Szeptyńskiego syna Jakima w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym zgłosiła i oświadczyła się, ileż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa tylko z interesowanymi do spadku się zgłaszającymi i ustanowionym dla niej kuratorem Petrem Szeptyńskim przeprowadzoną zostanie.

Mielnica, 23 grudnia 1893.

L. 2701 (1928 2 3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Chudziaka i Maryę Wolańcówną, iż w sprawie spadkowej po sp. Rozalii Wandzie Albertshofer, ustanowił dla nich kuratora w osobie adw. dr. Tarnawskiego z zastępstwem adw. dr. Smutnego, i wzywa ich, aby co do obrony swych praw z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawili, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 10 marca 1894.

L. 2652 (1961 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Benedykta Szurgota, że Franciszek Kwolak wniósł pod dniem 23 lutego 1894 do l. 2653 przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 100 zł. wa., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 23 maja 1894 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Festenburgowi doręczyć no.

Wskutek tego wzywa się Franciszka Kwolka, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wyniki z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, 24 lutego 1894.

L. 13866 (1924 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, poznajmia nieobecnemu Eliaszi Zabłudowskiemu, że przeciw niemu został dnia 15 marca 1894 do l. 13866 na rzecz Phöbusa Immelesa wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. zpn. Gdy miejsce pobytu Eliasza Zabłudowskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem p. adw. dr. Raabe, a tegoż zastępcą p. adw. dr. Fedaka i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa więc zatem Eliasza Zabłudowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 17 marca 1894.

L. 2927 (2070 2-3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że tak budżet reprezentacji powiatowej na rok 1894 jak i zamknięcie rachunków za rok 1893 wyłożone zostały w biurze Wydziału powiatowego do wolnego przeglądu przez opodatkowanych.

Wydział powiatowy
w Kałuszu, dnia 22 marca 1894.

(2068 2-3)

Dr. Tobiasz Aschkenase wpisany został z dniem 17 marca 1894 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 17 marca 1894.

L. 236 (2102 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia Józefa Słazyka ze Stopnic szlacheckich z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu wniósł skargę Marcin Słazyk pto 264 zł. 84 ct. na którą termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 kwietnia 1894 o godzinie 8 rano wyznaczono, i że dla niego kuratorem dr. Tomasza Krudzielskiego adw. w Limanowy ustanowiono.

Wzywa się zatem Józefa Słazyka, aby kuratorowi potrzebnych środków dowodowych udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 26 stycznia 1894.

L. 2970 (2103 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jacentego Szewczyka N. d. 74 z Sieniawy, że Jakób Mandel wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 20 zł. 18 ct. w. a. z pn., i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 20 kwietnia 1894 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Kuratorem nieobecnego ustanowiono adwokata dr. Ernesta Geisslera w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Targ, d. 16 marca 1894.

L. 761 (2108)

Dla Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie na 2 zwyczajną dnia 1 czerwca 1894 rozpocząć się mającą kadencję zamianowani zostali Prezydent c. k. sądu obwodowego Józef Głuszkiewicz przewodniczącym, zaś radcą sądu krajowego wyższego Stanisław Mossor, tudzież radcy sądu krajowego Teofil Hanaśiewicz, Józef Cyga, Mieczysław Mielniewicz, Antoni Gabryszewski i Bolesław Dziannott zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów, 23 marca 1894.

L. 4192 (2120 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sporze pisemnym Wojciecha Markota i spól. pko Róży Maryi Antoninie Julii Idzie 5 im. hr. Żeleńskich o własność wydzielenie części parceli l. 63/2 w Wojcinie położonej, dla niewiadomej z pobytu Róży Maryi Antoninie Julii Idy 5 im. hr. Żeleńskich kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałęckiego, a substytutem tegoż adwokata dr. Juliusza Chodackiego, o czym zawiadamia nieobecną tym edyktem.

Tarnów, 22 lutego 1894.

L. 1474 (2037 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Augustyna, celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 28 grudnia 1891 l. 7106, którą dozwolono intabulacji prawa własności realności lwh. 13 ks. gr. gm. kat. Ryglie objętej na rzecz jego i Anny z Rzeszutków Augustynowej ustanowiony został kuratorem Michał Rzeszutko, i temuz powyższa uchwała została doręczoną.

Tuchów, dnia 26 lutego 1894.

L. 1668 (2038 2-3)

Pod dniem 5 marca 1894 do l. 1668 wniosła Maryanna Jękoł przeciw Wojciechowi Rzeszutce niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Rzeszutce i innym pozew ustny o uznanie własności i oddanie posiadania 15/112 części realności lwh. 123 w Joninach objętej, na który do ustnej rozprawy termin na dzień 8 maja 1894 o godz. 8 rano wyznaczony został.

Wzywa się Michała Rzeszutkę, aby na wyznaczonym terminie stanął osobiście lub przez pełnomocnika lub ustanowionemu dla niego kuratorowi Maciejowi Ziolkowi z Kowalów udzielił informacji, gdyż inaczej zle skutki sam by sobie przypisać musiał.

Tuchów, dnia 9 marca 1894.

L. 2455 (2059 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w sprawie spornej Feiwa Tauba i Schaji Goldblatta przeciw Albertowi Wobrzekowi kupcowi w Lipsku Poczta, 7 o zapłatę 748 marek i 45 fen. niem. czyli 478 zł. 51 ct. wa. z pn. nieprzyjętą przez pozwanego skargę drobnostkową pod 31 stycznia 1894 do l. 1093 z terminem do rozprawy na 17 kwietnia r. b. na godzinę 9 rano wyznaczonym doręcza ustanowionemu kuratorowi Aleksandrowi Wiśłockiemu, notaryuszowi tutejszemu z wezwaniem, aby tak długo pozwanego zastępował dopóki on innego kuratora nie wybierze i sądowi tegoż nie wskaże.

Dębica, dnia 12 marca 1894.

L. 3536 (2087 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Kalmana Ehrenkrona, Majera Zippera, Dawida Zippera a względnie ich ich również nieznanych spadkobierców, że Esterę Sonnenschein i Kopel Sonnenschein wytoczyli przeciw pozew de praes. 26 lutego 1894 l. 3536 o uznanie własności realności pod lk. 110 w Jarosławiu mieście położonej, l. wyk. hipot. 2112 objętej i wzywa ich, by celem sporządzenia obrony, dla której termin na 23 kwietnia 1894 o godz. 10 rano wyznaczono, dali ustanowionemu dla nich w osobie adw. dr. Nebenzahla z Jarosławia kuratorowi potrzebną informację lub ustanowili innego pełnomocnika.

Jarosław, 16 marca 1894.

L. 20286 (1773 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, wzywa posiadacza karty zastawniczej Kasy Oszczędności miasta Przemyśla z daty 5 grudnia 1892 nr. 15592, stwierdzającej zaciągnięcie przez Cypryana Ciepanowskiego pożyczki w kwocie 28 zł. wa. na zastaw sześciu srebrnych łyżek i chochli wartości 50 zł. wa., ażeby w przeciągu jednego roku od czasu ogłoszenia edyktu do tut. sądu z tą kartą się zgłosił i prawa swe do niej wykazał, gdyż inaczej karta ta za amortyzowaną zostanie uznana.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 31 grudnia 1893.

L. 3537 (2088 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ozyasza Lipiner, Isaaka Fast, Chaji Hene czyli Chaje Chane 2 imion Lipiner Esterę Chanę 2 im. Fast, Feigę Fast, Israela

Fast i Feindli Fast tudzież ich spadkobierców, że Hinda Mandelberg wytoczyła przeciw nim pod 26 lutego 1894 l. 3537 pozew o uznanie własności 105/120 części realności w Jarosławiu położonej i wzywa ich, by celem sporządzenia obrony, dla której termin na 23 kwietnia 1894 o godz. 10 rano wyznaczono, ustanowionemu dla nich w osobie adw. dr. Nebenzahla kuratorowi udzielił potrzebną informację lub innego pełnomocnika ustanowili.

Jarosław, 10 marca 1894.

L. 7464 (1849 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Kułacza, iż dla niego w celu doręczenia tut. sądowej rezolucji z dnia 11 marca 1893 l. 1600 i z dnia 13 czerwca 1893 l. 4152 w sprawie spadkowej sp. Franciszki z Kułaczów Pietrygowej, zmarłej w dniu 16 lutego 1893 w Sokołowie, z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli notaryalnie sporządzonego z daty Sokołów dnia 9 lutego 1893, którym uniwersalnym swym spadkobiercą Józefa Pietrygę ustanowiła, wydanych ustanowionym został kuratorem ad actum Jan Smotrys ze Sokołowa.

Sokołów, 30 grudnia 1894.

L. 5266 (1843 2-3)

C. k. Sąd Niemirowski ogłasza, że 9 marca 1889 zmarła w Żółkwi Jenta Rachela Schwarz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Niewiadomych z miejsca pobytu synów tejże Salomona Schwarz i Markusa Leiby dw. imion Schwarz, wzywa się, by w ciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosili się i wnieśli deklarację do spadku, inaczej deklaracja kuratora Simchego Schwarz w ich imieniu przyjęta zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Niemirow, 2 września 1893.

L. 28637 (1840 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu, zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Izaaka Grumera, tudzież Hencię Gottesman, iż w sprawie Abrahama Herscha 2 im. Schreiera o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 350 zł. w. a. zpn. i adnotacji odmownych uchwał ze stanu biernego realności lk. 10, 11 i 252 na zagr. m., jakoteż części realności pod lk. 8 Z a. gr. m. (37 Z a. dw. n.) w Drohobyczu położonych dla obrony ich praw ustanowiony został kurator w osobie p. adw. dr. Gelehrtera.

Wzywa się zatem p. Izaaka Grumera i Hencię Gottesman, ażeby temuz kuratorowi potrzebne w tej sprawie informacje udzielił, albo też wskazali tut. sądowi innego pełnomocnika, gdyż inaczej sami sobie skutki swej opieszałości przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 20 stycznia 1894.

L. 3645 (1834 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, uwiadamia Chaima Józefa dw. im. Quadrata z miejsca pobytu nieznanego, iż firma Markus Haas przeciw niemu wniosła prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 208 zł. 9 ct., któremu żądaniu uchwała z dnia 24 lutego 1894 l. 3349 zadość uczyniono.

Dla pozwanego ustanowił sąd kuratora w osobie adwokata Skali z zastępstwem adw. Hillela i poleca mu, ażeby co do swej obrony z kuratorem wcześniej się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 10 marca 1894.

L. 7782 (1861 2-3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie, ustanowił równocześnie uchwałę dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Chanę Poch, żonę Steinsberg, w celu doręczenia jej uchwał sądowych w sprawie Rozalii Trenner przeciwko spadkobiercom Salomona Poch pto 1575 zł. wa. zpn. kuratorem p. adwokata dr. Baresa, z substytucją p. adwokata dr. Bodeka, o czym niewiadomą z życia i miejsca pobytu Chanę Poch zam. Steinsberg uwiadamia, z wezwaniem udzielenia odpowiedniej do broniienia swych interesów informacji kuratorowi lub ustanowienia dla siebie innego pełnomocnika.

Lwów, 17 lutego 1894.

L. 894 (1857 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jasle, zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Wilka, że w sprawie wekslowej Jędrzeja Wilka przeciw niemu pto 50 zł. wa. zpn. ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Pawłowskiego w Jasle i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub też o miejscu swego pobytu sąd zawiadomił, gdyż w przeciwnym razie sam skutki zaniedbania poniesie.

Jasło, 17 lutego 1894.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petittem centa, tustym
petittem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego
zbadane przez miejskie laboratorium, są do na-
bycia we wszystkich trafikach. 330

Pierwszy dom wina i spirytów z odbiorcami
stałymi szuka dzielnego agenta: Baigt, 242,
route d'Espagne Bordeaux (Francja). 421

Dachówki francuskiego systemu dostarcza
każda ilość Arnold Werner we Lwowie, za-
stęp. a Wienerberg. 337

Do sprzedania

para młodych koni, przeszło 15 miary doskonale
najeżdżonych parą, w pojedynkę i pod wierzch —
faeton półkryty wiedeński (Schostala) nowy i nie
kryty mało używany, szory angielskie, chomonta ro-
syjskie. Wiadomość: Lwów, ul. Polna 1. 6, I. piętro,
od godziny 3—5 po południu.

Do serc miłośników udaje się z prośbą o
wsparcie niebezpieczną Julię Zachocką, wdowa
po awizyerze kolejowym, który odebrał sobie życie,
pozostawiając żonę i drobne dzieci w nędzy osta-
tniej. Datki składowe przyjmuje nasza administracja

Spory słynne na cały świat
klattauskie wspaniałe goździki
Na wszystkich wystawach, gdzie wystawione
były z najpięknijszymi i najwzrostem nagro-
dami **odznaczono**

10 sztuk	10 gatunkach	zł. 3.—
20 "	20 "	" 5.50
50 "	50 "	" 13.—
100 "	100 "	" 25.—

Goździki ogrodowe w najwspanialszych
kolorach wypełnione 10 sztuk zł. 1.—,
100 sztuk zł. 9.—
Remontant goździki 10 sztuk zł. 4.—
100 sztuk zł. 30.—
Cenniki darmo wysyła.
FR. SPORA
ogrodnictwo wzorowe, uprawa goździków
en gros w Klattau (Czechy)
Założony w roku 1843. 424

Mleko niezbierane
we flaszkach plombowanych dostarcza
do domów 298

„Sygniówka“
Mleczarnia i Bazar produktów wiejsk.
Lwów, ul. Kopernika 1. 4.

NOWY WYNAŁAZEK
PARF^{IA} IXORA
ED. PINAUD

Mydło..... à IXORA
Essencja dla chustek... à IXORA
Woda toaletowa..... à IXORA
Pomada..... à IXORA
Olejek..... à IXORA
Puder ryżowy..... à IXORA
Kosmetyk..... à IXORA
37, boulevard de Strashourg, 37.

Uwiedomienie.

485

W kancelaryi urzędu zastawni-
czego „Pii Montis“ kościoła ormiańsko-
katedralnego lwowskiego, będą dnia
1 maja 1894 r. z rana od 9 do 2 go-
dziny z południa przez publiczną licy-
tację sprzedawane złoto, srebro i klej-
noty, zastawione a nieoprocenowane
w czasie od dnia 1 stycznia do końca
lutego 1893 r. od nr. 1 aż do nr. 2593
włącznie.

Lwów, dnia 27 marca 1894.

Sprostowanie.

2105

Ogłoszenie pierwszej węgiersko galicyj-
skiej kolei żelaznej z dnia 1 marca 1894
l. 23/21 G., umieszczone w Gaz. Lwowskiej
nr. 52, 53 i 54, a dotyczące wyniku odby-
tego w dniu 1 marca 1894 losowania obli-
gów pierwszeństwa I. i II. emisji, prostuje
się niniejszem, mianowicie w wykazie da-
wniej wylusowanych, a niepodjętych dotych-
czas priorytetów I. emisji, między nr. 71110
a 71112 opuszczono nr. 71111, między nr.
71229 a 71255 zamiast nr. 71255 ma być
nr. 71254, również między nr. 93648 a 93716
zamiast nr. 93715 ma być nr. 93716.

Ajenci na sprzedaż

325

ustawnie dozwolonych losów na raty znajdują zajęcie
z wysoką prowizją a przy skutecznej pracy i stałą
pensję. Oferty do: Hauptstädtische Wechselstuben-
gesellschaft Adler et Comp, Budapest, zał. w r. 1874.

Z 12 centowej „Biblioteki powszechnej“

opuściły już prasę:

nr 101 Korzeniowski, Moich et. 12,
nr. 102 — Karpaccy Górale et. 12,
nr. 103—104 Swift, Podróże Gulliwera tom
IV et. 24,
nr. 105—106 Lermontow, Księżniczka
Mary et. 24,
nr. 107 Urbański, Z za kulis, et. 12,
nr. 108—111 Korzeniowski, Kolokacya
et. 48.
nr. 112 Romanowski, Dziewczę z Sącza, et. 12

Proszę żądać szczegółowych katalogów „12-
centowej Biblioteki powszechnej“ w księgarni-
ach lub wprost od księgarni nakładowej
Wilhelma Zukerkandla w Złoczowie.

Na 100-letni jubileusz Kościuszki!

KSIĘGARNIA

Wilhelma Zukerkandla
w Złoczowie 433

poleca dla dzieci i młodzieży

I. O życiu i czynach Tadeusza Kościu-
szki, napisała Janina Sedlaczek, z por-
tretami bohatera. W pięknej oprawie,
Cena et. 25.

II. Kościuszkę w Ameryce, bohaterskie
czyny w walce o niepodległość, z por-
tretami w pięknej oprawie. Cena et. 25
Nadsyłający 55 ot przekazem pocztowym otrzymuje
powyższe dwie książeczki franko.

Do nabycia również w każdej księgarni.

Звычайный Загальний Збори
Товариства взаємнихъ обез-
печанъ

„ДНѢСТЕРЪ“

ВЪДВѢДѢТЬ СЯ ДНА 3 Н. СТ. МЛАА (ВЗ
ЧЕТВЕРЪ) 1894 ВЪ РЕЛИКВІИ САЛН „Наро-
ДНОГО ДОМЪ“ ВЪ ЛЬВОВѢ. ПОЧАТОКЪ О
ГОД. 9 ПЕРЕДЪ ПОЛДНЕМЪ.

ПОРЯДОКЪ ДНѢСНІЙ:

1. Справозданіе Рады надзирающей
зъ взаимномъ за 1 рѣкъ оборотомъ,
2. Справозданіе Комисіи ревизій-
ной зъ рахункомъ за 1 рѣкъ.

3. Внесеніе Рады надзирающей.

а) въ справѣ роздѣлѣ надвыжикъ
доходъ;

б) въ справѣ змѣны постановъ
§§ 2, 16, 17, 19, 22, 23, 24, 25, 26,
28, 33, 34, 36, 37, 46, 51, 58, 67,
69, 71, 81, 88, 89, 96, 97, 101, 103,
104, 105, 109, 110 статута и арт.
V. постановъ впроваждающихъ до ста-
тута.

4. Бибѣрз:

а) 6 членѣвъ Рады надзирающей и
5 застѣпникѣвъ,

б) 3 членѣвъ Комисіи ревизійной и
1 застѣпника.

5. Означеніе числа членѣвъ Рады
надзирающей, що мають ся выврати на
сабѣдующихъ загальныхъ зборахъ,

Т. Березиницкій

4.2

Президѣнтъ Рады надзирающей.

Kubin, Brich i Korzeniowski we Lwowie

Fabryka parowa pieców kaflowych

odznaczona zaszczytnie na wystawach krajowych.

Kantor zamówień i wystawa, Lwów, ul. Łukasieńskiego 1. 6
(plac Castrum)

polecają własne wyroby ogniotrwałe szamotowe piece, kominki, ku-
chnie i wanny kaflowe z gładkich lub wzorzystych kaflów, w kolo-
rze białym, porcelanowym, majolikowym szamotowym, perłowym, bru-
natnym lub zielonym. — Potrycia ścian kaflami gładkimi lub
wzorkowanymi.

Wyroby nasze równają się zupełnie wyrobom zagranicznym, gdyż pracując
przez lat kilkanaście w pierwszorzędnym fabrykach zagranicznych, nabyliśmy
wszechstronnej praktyki w tymże zawodzie.

Wykonujemy także wszelkie naprawy.

Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincji uskuteczniamy najstaranniej.
wzorowo i trwale, po cenach umiarkowanych. 418



Majątek ziemski

mający 237³/₄ morgów obszaru a w tem morgów ornej ziemi (wzorowo upra-
wionej, w glebie pszenicznej), 80 morgów lasu, 11 morgów łąk; położony
przy szosie, o 10 kilometrów od dwóch stacyj drogi żelaznej odległy, jest z
wolnej ręki do nabycia, wraz z żywym i martwym inwentarzem. Bliskość
kilku miasteczek, mających ożywione targi, ułatwia zbyt produktów i przy-
chowku. Dokładniejszej wiadomości udzieli Wny Dr. Piotr Foryst, adwokat w
Tarnowie, ulica Wałowa 1. 18. 403

Ces. król uprz. rafinerya spirytusu, fabryka rozolisów,
likierów i wódek polskich poleca

(Żytni koniak) **STARKA** (Żytni koniak)

Marka	z roku 1860	zł. 1.20
***	z roku 1850	zł. 1.50
***	z roku 1840	zł. 2.50

Starka kuracyjna

z roku 1840	zł. 2.50	z roku 1839	zł. 3.—
-------------	----------	-------------	---------

J. A. Baczewskiego

c. k. nadw. dostawcy we Lwowie.

361



ASTMY I KATARY

leczą się przez używanie
Rurek i proszku tak zwanych

FUMIGATEUR ESPIE

DUSZNOŚĆ — KASZLE
KATARY — NEURALGIA

W Paryżu: sprzedawca hurtowy J. Espie, ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach
PP. Mikolascha, Buckera i Wawiorskiego; w Krakowie: w aptekach PP. Władysława i Redyka.
Wymagaj podpisu jak obok na każdej rurce. — Medal sioły na Wystawie 1888 i na Wystawie Powszechnej 1889 r.
Najwyższe nagrody jako otrzymanej specyfiki lekarskiej przeciw Astmie. (Klasa 45).



Handel herbaty chińsko-rosyjskiej EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10,

HERBATE

zbiornik majowego.

1/2 kilo Congo	zł. 1.60
„ Souehong czarna	„ 2.—
„ zbiór majowy	„ 3.—
„ Kaysow czarna	„ 4.—
„ Melange de Lond.	„ 4.—
„ Wysewki herbaciane	„ 1.30
„ Wysewki herbaciane naj- lepsze	„ 1.60

poleca najlepsze gatunki (101)

MAWY

o smaku czystym i aromatycznym, które
rozaja franko opłacone do każdej sta-
cyi pocztowej, 4¹/₄ kilogr. w woreczku:
Portorico 9.— 1/2 kl. —.90
Cuba grubo ziarnista 9.50 —.96
Ceylon zielona 10.— „ 1.—
„ „ przednia 10.40 „ 1.04
„ „ graboziarna 10.75 „ 1.08
„ „ perłowa 10.75 „ 1.08
Mocca Arabska atom. 10.75 „ 1.03
Java złota 10.75 „ 1.08

Opakowanie nie liczy się. — Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą.

Zaproszenie na

III. Walne Zgromadzenie

Galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa handlowego
które odbędzie się we Lwowie dnia 24 kwietnia 1894 o godz. 5 po południu
w sali obrad Wydziału krajowego.

Porządek dzienny obrad:

1. Zagajenie i mianowanie 2 skrutatorów i sekretarza zgromadzenia (§
27 statutu).
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i Komitetu rewizyjnego z czynności
i rachunków za rok 1893 jakoteż wnioski co do podziału czystego zysku
(§ 13, 28 i 35 statutu).
3. Wybór uzupełniający jednego członka Rady zawiadowczej (§ 9 statutu).
4. Wybór 3 członków i 2 zastępców członków Komitetu rewizyjnego na
r. 1894 (§ 28 i 34 statutu).
We Lwowie, 19 marca 1894.

Rada zawiadowcza

Franciszek Zima

prezes

Stanisław hr. Badeni

wiceprezes.

Po myśl §§ 23, 24 i 25 mają prawo głosowania ci akcyonariusze, na których
imię przynajmniej 3 akcyje w książce akcyjnej są zapisane. Każde 3 akcyje nadają akcyo-
naryuszowi prawo do jednego głosu. Prawo głosowania mogą też akcyonariusze wykony-
wać przez umocowanie innego akcyonariusza mającego prawo głosowania.

Żaden akcyonariusz nie może mieć więcej jak 50 głosów tak w imieniu własnem
jak też z pełnomocnictwem.

Zamknięcie rachunków i bilans majątku Towarzystwa wraz z wszystkimi odnośnymi
dokumentami leży do przejrzania dla akcyonariuszów w biurze Towarzystwa. Pp. akcyo-
nariusze otrzymali już przedruk zamknięcia rachunków i bilans Towarzystwa (§ 23 statutu).